Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 7.50 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 8.58 zł.** — **Miesięcznie 2.50 zł.**, przez listowego **w dom 2.86 zł.**, pod opaską w Polsce **4.50 zł.**, do Francji i Ameryki **6.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Czesław Budnik.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 132. BYDGOSZCZ, sobota dnia 12 czerwca 1926 roku. Rok XX.

Niebezpieczeństwo improwizacji i niespodzianek.

I.

(Obecna sytuacja polityczna, formalna i faktyczna. — Dominujące stanowisko marszałka Piłsudskiego i jego podstawy. — Legalizacja czynności i prac historycznych. — Możliwość niespodzianek. — Jasnowidzenie czy nieobliczalny impuls?)

Nie wdając się w rozważania, jak to się stało i stać mogło, stwierdzamy tu tylko fakt niezaprzeczalny: **dziś źródłem władzy**, a co zatem idzie, także prawa pisanego, **jest w Polsce wola marszałka Piłsudskiego.** W następstwie dokonanego zamachu („błyskawica“, „demonstracja wojskowa“), a później zrzeczenia się przez marszałka wyboru na prezydenta Rzeczypospolitej, wytworzyła się niezwykła sytuacja, stanowiąca na razie wyraźną sprzeczność z pojęciem praworządności demokratycznej, a na przyszłość kryjąca w sobie wiele zdradliwych niespodzianek. Mamy już bowiem widomą głowę państwa — obranego Prezydenta; mamy konstytucję, ustalającą prawne normy życia; nie wiemy, jeszcze, czy dotychczasowe ciała prawodawcze (główna przyczyna naszej niedoli), pozostaną nadal, czy też będą w ten lub inny sposób rozwiązane i ewentualnie zastąpione przez przyboczną Radę Prezydenta (Rada Stanu); ale widzimy jednocześnie, że **nad wszystkiem góruje i panuje wola człowieka, który sam zdobył sobie władzę,** nie chciał jednak zająć odpowiedniego dla swego znaczenia stanowiska oficjalnego, a wolał nie brać na swe barki jawnej odpowiedzialności i zarezerwował sobie rolę jakby „nadprezydenta“; zapowiedział przytem, że zdobytą władzę będzie dalej wykonywał (mowa do przedstawicieli stronnictw), a sankcję swych postępków uważa tylko własne sumienie (list do marszałka Rataja). **Jest to więc w rzeczywistości dyktatura, tylko nie jawna** — co byłoby lepszem, bo byłoby wyraźnem, — lecz **dyktatura zakonspirowana, zakulisowa,** nie wypływająca z „władztwa dusz“ — bo takiego władztwa w całej należytej pełni Piłsudski nie posiadł, — ale dyktatura, opierająca się na sile zakonspirowanych wiernych oddziałów wojska regularnego i organizacji strzeleckiej, oraz na podsycanych wytrwałą propagandą, nieokreślonych, mglistych sentymentach i nastrojach pewnych szerszych warstw ludności.

Ocenić słusznie znaczenie „czynów i prac historycznych“, dokonanych przez ludzi należących do historji, — a takim niewątpliwie jest Józef Piłsudski, — może tylko historja w przyszłości; współcześni, znajdując się pod presją „faktów dokonanych“ i siły, która ich dokonała, chociażby nawet stanowili Zgromadzenie Narodowe, mogą „zalegalizować“ te „czyny i prace“ jedynie ze strony formalnej, jak to było teraz zrobionem, ale nie odnośnie do ich istotnej wartości, dodatniej lub ujemnej. Współcześni mają jednak prawo i obowiązek szeregować fakty i zastanawiać się nad tem, jakie czynniki wchodzą w grę w danej chwili i jak oddziaływać mogą na kształtowanie się życia państwowego i społecznego.

Czynnikiem bardzo ważkim, decydującym niezaprzeczenie, w znacznym stopniu, o najbliższych losach całej Polski, **jest obecnie indywidualność psychiczna marszałka Piłsudskiego.** O niej pisano i mowiono dużo; pozostaje jednak zagadką nawet dla najbliższego otoczenia; w każdym razie, na zasadzie dotychczasowych faktów i doświadczenia, z wielkiem prawdopodobieństwem, można przypuszczać, że **z objęciem władzy faktycznej przez Piłsudskiego. Polska wchodzi w okres improwizacji politycznych i niespodzianek,** których wynik nie daje się przewidzieć; czy będą dla państwa zbawienne, czy też — zgubne, nikt powiedzieć jeszcze nie może. Wielki też niepokój ogarnia całe społeczeństwo; ma się bowiem wrażenie, że nawet aktorzy i sam reżyser nie wiedzą dobrze, jaką sztukę mają odegrać i jakie role im przypadną.

Niedawno, jeden z ludzi oddanych całą duszą marszałkowi, Artur Śliwiński (mianowany przez niego w swoim czasie na kilkudniowego premjera, a ostatnio wymieniony w liczbie kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej), dając w „Kurjerze Porannym“ entuzjastyczną ocenę umysłowości i działalności Piłsudskiego, przyznaje, że w postępowaniu jego jest wiele niespodzianek, niezrozumiałych nawet dla najbliższego otoczenia; przytacza kilka z przeszłości, np. w stosunku do legjonów, ale oczywiście nie wyczerpuje całego szeregu tych niespodzianek, popełnionych przez Piłsudskiego, w charakterze brygadjera, naczelnika państwa, marszałka. **Powstawanie niespodzianek p. Śliwiński tłomaczy intuicją Piłsudskiego, zdolnością, jaka on posiada, przewidywania przyszłości,** kiedy ona jest jeszcze dla innych zakrytą i jakkolwiek sam nie rozumie, np. powodów zrzeczenia się godności Prezydenta Rzeczypospolitej, sądzi jednak, że było to dobrem i rozumnem i dodaje: **„cele Piłsudskiego sa jasne, ale drogi nieodgadnione“.** Tymczasem, dla wielu nie tylko drogi, ale co gorzej i cele są niejasne, niezrozumiałe. Siłę indywidualności Piłsudskiego stanowi to, że **potrafił on zaszczepić w swych zwolennikach prawdziwy kult dla swej osoby, wiarę w swą nieomylność; czego nie rozumieja, tłomaczą jasnowidzeniem“;** jeden z nich, p. Paschalski, analizując w obszernym artykule w „Kurjerze Porannym“ psychiczną organizację Piłsudskiego, widzi w nim męża opatrznościowego, nazywa go wprost „jasnowidzem polskim“. Dla wierzących ślepo to wystarcza i usuwa wszelkie wątpliwością; dla ogółu jednak wystarczyć nie może; **co pierwsi nazywają jasnowidzeniem, intuicją, mądrością, — drudzy określają, jako nieobliczalny, niekontrolowany rozwagą, impuls woli.** Kto ma tu rację, przyszłość pokaże; na razie improwizacje marszałka, w słowie i czynie, niewątpliwie oryginalne i najczęściej brutalne, rodzą naturalny niepokój i lęk przed ich następstwami.

† Władysław Mickiewicz

Paryż, 10. 6. (PAT) **Dzisiejszej nocy zmarł tu Władysław Mickiewicz, syn Adama Mickiewicza.**

Warszawa, 10. 6. (PAT) P. prezes Rady Ministrów wysłał do Paryża pod adresem wdowy po ś. p. Władysławie Mickiewiczu następującą depeszę kondolencyjną: Śmierć ś. p. Władysława Mickiewicza, niezapomnianych zasług patrjoty i godnego syna jednego z największych duchów Polski, przepełniła boleścią wszystkie serca polskie. Do głębi wzruszony zgonem, wyrażam Pani imieniem rządu Rzplitej oraz swojem gorący żal i współczucie. (—) Prezes Rady Ministrów dr. Bartel.

Ambasador Chłapowski otrzymał polecenie, by w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie ś. p. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzplitej wieniec na jego trumnie.

Paryż, 10. 6. (PAT) Śmierć ś. p. Władysława Mickiewicza nastąpiła w nocy skutkiem zapalenia płuc. Chorował 5 dni. Opatrzony św. Sakramentami przed zgonem ucałował żonę i córkę, poczem zasnął cicho. Żył lat 88. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odprawione będzie w sobotę rano w kościele St. Germain de Pres, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu Mont-Morency. Ponieważ życzeniem ś. p. Władysława Mickiewicza było, by nie składano na jego trumnie żadnych wieńców, przeto powstała wśród dawnych jego towarzyszy myśl, by zgodnie z pragnieniem Zmarłego utworzono przy bibljotece polskiej stypendjum jego imienia dla Polaka, kształcącego się w Paryżu. W dniu dzisiejszym hołd zwłokom złożył szereg wybitnych osobistości ze świata francuskiego i polskiego.

Spokój w korpusie oficerskim O. K. VIII.

Bydgoszcz, 11. 6. Czynniki nieodpowiedzialne starają się gwałtem wprowadzić rozstrój na Pomorzu. Ostatnio w Bydgoszczy rozsiewano wiadomość, jakoby korpus oficerski O. K. VIII. Toruń w związku z przybyciem gen. Żeligowskiego do Torunia, objawiał silne niezadowolenie. Mówiono nawet o zamachu stanu.

Jesteśmy w możności stwierdzić na podstawie wiadomości z najpoważniejszego źródła, że w korpusie oficerskim O. K. VIII. Toruń panuje zupełny spokój. D. O. K. VIII. posiada od swych bezpośrednich podwładnych raporty, stwierdzające dodatni nastrój w kadrach oficerskich. Oficerowie formacyj pomorskich zgodnie oświadczają swą bezinteresowność dla spraw politycznych, wobec czego wszystkie rozsiewane wiadomości są zmyślone.

Rozwiązanie obecnej Ligi Narodów?

Projekt amerykański przewiduje trzy Ligi Narodów: europejską, amerykańską i azjatycką.

Londyn, 10. 6. (PAT) **W tutejszych kołach amerykańskich rozważają z ożywieniem skutki bojkotu Ligi Narodów ze strony Brazylji. Politycy amerykańscy twierdzą, że koła angielskie noszą się poważnie z myślą podziału Ligi Narodów na trzy grupy: związek narodów europejskich, związek narodów amerykańskich i związek narodów azjatyckich, przyczem poszczególnym państwom, które na paru kontynentach mają do spełnienia różne zadania, Liga Narodów mogłaby przyznać podwójną liczbę członków. Ameryka naprzykład, która posiada Filipiny będzie miała udział w związku amerykańskim i azjatyckim, Anglja z powodu swoich mandatów azjatyckich — w związku europejskim i azjatyckim. Odpowiednie traktaty mogłyby dla tych trzech związków ustalić linje wytyczne współdziałania politycznego w wypadkach, w których zainteresowanych byłoby więcej niż jeden związek.**

Nowe stanowisko gen. Junga.

(AW.) Korpus oficerski miasta Lublina pożegnał wczoraj uroczyście dowódcę DOK. Lublin gen. dyw. Jana Romera, który został zamianowany inspektorem armji i wyjeżdża, celem objęcia swych czynności do Warszawy. Następcą gen. Romera na stanowisko DOK. Lublin jest gen. Jung, dotychczasowy dowódca O. K. Łódź.

P. P. S. przejdzie do opozycji.

Warszawa, 11. 6. Tel. wł.) Pos. Niedziałkowski starał się w klubie poselskim PPS odegrać rolę pośrednika pomiędzy sześciu zwolennikami Piłsudskiego a ogromna większością stronnictwa. Wysiłki jego nie odniosły skutku. Ujawnienia rozłamu oczekiwać należy w dniach najbliższych. Ogół klubu przejdzie prawdopodobnie do opozycji.

„Robotnik“ publikuje oświadczenie posła Moraczewskiego, zaprzeczające pogłosce o zamierzonem przezeń objęciu stanowiska wiceministra kolei i zrzeczeniu się mandatu sejmowego.

Zbrodniczy zamach na pociąg Lwów—Warszawa

Warszawa, 11 6. PAT. W nocy z 9 na 10 bm. o godz. 2 na 7-ym kilometrze szlaku Lublin-Zemborzyce linji Lublin — Rozwadów został wykryty i udaremniony zamach, planowany na pociąg pospieszny, kursujący między Warszawą a Lwowem. Nieznani zbrodniarze położyli wpoprzek toru kilka słupów związanych drutem i na pobliskim moście zatarasowali tor mniejszemi słupami. Pierwsza przeszkoda została zrzucona z toru przez odgarniarcza parowozu, poczem pociąg zatrzymano i ozyszczono tor z drugiej zapory. Pociąg przybył do Rozwadowa bez opóźnienia. Śledztwo w sprawie zamachu prowadzą intensywnie władze kolejowe i policja śledcza.

Socjaliści czekają.

(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego" z posłem inż. Arturem Hausnerem.)

Warszawa, 9 czerwca.

Zapytany przez Waszego korespondenta poseł inż. A. Hausner (P. P. S.) b. podsekretarz stanu w Min. Pracy i Op. Społ., o stosunek jego stronnictwa do najaktualniejszych zagadnień doby, jak zmiana Konstytucji, rozwiązanie Sejmu i pełnomocnictwa dla obecnego rządu prof. Bartla, odpowiedział:

— Nasze stanowisko w tych sprawach jest niewzruszone. Jak to już domagaliśmy się przy redagowaniu Konstytucji, tak obecnie ponawiamy nasze żądanie, by Prezydent Rzeczypospolitej miał prawo rozwiązywać Sejm na wniosek ⅓ izby lub na wezwanie 500.000 obywateli.

Sejm powinien być rozwiązany natychmiast i stoimy na stanowisku, aby wybory odbyły się w połowie października. Uważamy, że ten Sejm nie powinien żadnych prac ustawodawczych podejmować, lecz odbyć jedno tylko posiedzenie i na niem uchwalić rozwiązanie.

Jesteśmy skłonni dać pełnomocnictwa obecnemu rządowi w zakresie gospodarczym i finansowym, jeśli jednak chodzi o nasz stosunek do obecnego rządu, to **zajmujemy stanowisko wyczekujące. — Stwierdzamy jednak już zgóry, że rząd ten nie odpowiada naszym aspiracjom i nie sądzimy, że jest to rząd, który potrafi rozwiązać zagadnienia finansowe w tak ciężkich warunkach, jakie są dzisiaj. Ale czekamy!...**

— Jak dalece są prawdziwe pogłoski o rozłamie w łonie P. P. S.?

— To są tylko pogłoski. Żaden rozłam nie jest przewidziany.

— A obecny stosunek panów do osoby Marszałka Piłsudskiego?

— Nie uległ on żadnej zmianie. **Uważamy, że Marsz. Piłsudski zrobił to, co musielibyśmy sami zrobić,** to znaczy ukrócić nadużycia w administracji, podjąć walkę z korupcją i z tym bezładem, który był w naszem życiu politycznem. Dlatego popieraliśmy go przez czynny udział robotników w przewrocie, **a co Marszałek Piłsudski zrobi dalej, od tego uzależniamy...**

— ...czy jednomyślnie?

— ...najzupełniej jednomyślnie uzależniamy **nasz stosunek do jego osoby.**

(W.)

Posiedzenie Senatu.

Konflikt marszałka z klubem Wyzwolenia.

Warszawa, 10. 6. (PAT). 131 posiedzenie Senatu.

P. marszałek odczytał pismo p. prezydenta Rady Ministrów, zawiadamiające o mianowaniu nowego rządu, poczem odczytał interpelacje, m. i. sen. Adelmana (Chrz. Dem.) w sprawie usuwania urzędników na wyższych urzędach. Postanowiono wystosować z powodu śmierci śp. Władysława Mickiewicza depeszę kondolencyjną do żony zmarłego.

W sprawie porządku dziennego zabrał głos sen. Woźnicki (Wyzw.) i złożył oświadczenie w imieniu swego klubu, że nie mogąc w żaden sposób uzgodnić wyraźnego brzmienia art. 35 Konstytucji z decyzją postawienia na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia ustaw, przesłanych przez Sejm do Senatu dnia 31. III. i 24. IV. rb. i stwierdzając, że oświadczenie p. Prezydenta Rzplitej zakomunikowane konwentowi senjorów za pośrednictwem ministra sprawiedliwości nie orzeka, czy termin przepisany przez Konstytucję w tym wypadku jeszcze nie upłynął, klub Wyzwolenia nie weźmie udziału w obradach i w głosowaniu nad sprawami, postawionemi na porządku dziennym, tembardziej, że zdaniem klubu obecny senat i Sejm przed swem rozwiązaniem, które w najbliższym czasie nastąpić powinno... (p. marszałek przerywa mówcy, uważając, że jest to osobiste zdanie i że sprawa nie należy do porządku dziennego. Między sen. Woźnickim a marszałkiem wywiązuje się wymiana zdań na ten temat. Senatorowie z Wyzwolenia protestują. W rezultacie p. marszałek zezwala na dokończenie zdania. Sen. Woźnicki kończy) ...mogą obradować tylko nad koniecznościami państwowymi, które przed rozwiązaniem się Izb Ustawodawczych koniecznie załatwione być muszą. (Senatorowie z Wyzwolenia opuszczają salę.)

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. Sen. Długosz (Piast) referował projekt noweli do ustawy o zakazie wywozu ropy zagranicę. Ustawę przyjęto w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Zamykając posiedzenie p. marszałek oświadczył, że trudno jest dzisiaj oznaczyć, kiedy będzie następne posiedzenie. Obecnie Sejm nie załatwił jeszcze spraw, któreby mogły być przedmiotem obrad Senatu.

Klub Pracy domaga sie rozwiązania Sejmu.

Prezesem klubu na miejsce Bartla wybrany Kościołkowski.

Warszawa, 10. 6. PAT. Na posiedzeniach klubu pracy, które odbyły się w dn. 9 i 10 bm., po rozważeniu obecnej sytuacji politycznej stwierdzono, że Sejm obecny nie odzwierciadla już w najmniejszym stopniu woli narodu. Uważając za konieczne rozwiązanie Sejmu własną jego decyzją natychmiast po załatwieniu najważniejszych konieczności państwowych, postanowiono zwrócić się do innych ugrupowań Sejmu z propozycją przyłączenia się do powyższej rezolucji w celu wspólnego wystąpienia w tej sprawie jeszcze przed zebraniem się Sejmu. Przyjęto następnie rezolucję w sprawie ustosunkowania się do wszystkich mniejszości narodowych jako podstawy porozumienia. Wobec przyjęcia teki prezesa Rady Ministrów przez posła Bartla, przystąpiono do wyboru nowego prezydjum. Prezesem został wybrany pos. Kościałkowski, sekretarzem pos. Chomiński.

Burza w Reichstagu.

Hindenburg złamał słowo. — Rząd grozi rozwiązaniem reichstagu. Wywłaszczyć królików niemieckich.

Berlin, 10. 6. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu poprzedziło oświadczenie kanclerza Marxa, który podkreślił, że rządowi zależy na tem, by sprawa odszkodowań dla rodzin byłych panujących została już teraz załatwiona. Rząd Rzeszy wychodzi z założenia, że projekt o wywłaszczeniu nie stanowi rozwiązania, któreby rząd mógł przyjąć, zmierza on bowiem do usunięcia zasadniczego punktu konstytucji, a mianowicie równości wszystkich obywateli wobec prawa i nienaruszalności ich mienia. Dalej zaznaczył kanclerz, że rząd gotów jest na wypadek niemożności osiągnięcie porozumienia w Reichstagu wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje. Pisma tłumaczą ostatni ten ustęp oświadczenia kanclerza jako zapowiedź ewentualnego rozwiązania Reichstagu.

Pos. socjal-demokratyczny Müller Franken stwierdził w swojem przemówieniu, że prezydent Hindenburg, porzucając neutralność w sprawie polityki wewnętrznej, naruszył swe stanowisko ponadpartyjne. Socjal-demokraci, jako wnioskodawcy w sprawie wywłaszczenia byłych panujących wznoszą publiczny protest przeciwko partyjności prezydenta Hindenburga. Oświadczenie mówcy przerywano na prawicy burzliwymi oklaskami. Kiedy z prawicy zwrócono w okrzyku uwagę mówcy na to, że pretensji księżniczki czarnogórskiej Juty broni socjalista Boncour, Müller Franken odpowiedział: Ubolewam nad tem, że Paweł Boncour stanął w jednym szeregu z pos. Ewerlingiem celem obrony jako adwokat tak skandalicznych pretensji księżniczki. Następnie zabrał ponownie głos kanclerz, który starał się wytłumaczyć stanowisko rządu Rzeszy w stosunku do listu Hindenburga, jednakże głos jego ginie wśród ogólnej wrzawy na ławach lewicy. Pos. socjal-demokratyczny dr. Rosenfeld stwierdza w okrzyku, że prezydent Hindenburg złamał słowo. Ogólna wrzawa jeszcze bardziej się potęguje. Wreszcie kanclerz oświadcza wśród wielkiego hałasu, że wytyczne listu prezydenta Rzeszy odpowiadają polityce gabinetu. Następny mówca przedstawiciel centrum żałuje, że list ten wogóle został napisany i opublikowany, przez co wprowadził różnicę zdań między poważną częścią ludności, a prezydentem. Mówca demokratyczny dr. Koch oświadcza, że partja jego nie solidaryzuje się wcale z oświadczeniem kanclerza i wyraża ubolewanie z powodu publikacji listu. Pod koniec debaty, komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie rządowi nieufności. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się jutro.

Przełom w Lidze Narodów.

Brazylja wystąpiła z Rady Ligi. — Hiszpanja przestała się interesować sprawami Ligi. — Włochy grożą następstwami.

Genewa, 10. 6. PAT. Mello Franco zgłosił ustąpienie Brazylji ze stanowiska członka Rady Ligi. Niezależnie od tego Brazylja pozostaje członkiem Ligi Narodów. Hiszpanja postanowiła nie interesować się sprawą wyborów do Rady Ligi tak długo, dopóki nie będzie jej przyznane stałe miejsce w Radzie.

Genewa, 10. 6. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciel Hiszpanji oświadczył, że Hiszpanja ratyfikowała poprawkę do artykułu 4 paktu Ligi, wprowadzającą dla miejsc z wyboru zasadę obowiązkowej kolejności. Ten krok rządu hiszpańskiego omawiany jest tutaj jako dowód nie interesowania się Hiszpanji sprawą zajmowanego przez nią miejsca z wyboru i wyraz nowego potwierdzenia kandydatury na miejsce stałe. W tym duchu zresztą złożył krótkie oświadczenie przedstawiciel Hiszpanji.

Genewa, 10. 6. PAT. Rada Ligi Narodów nie przyjęła zgłoszonej przez Mello Franco dymisji ze stanowiska członka Rady. Rada przyłączyła się do opinji Scialoji i Pawła Boncour, przekazującej zgromadzeniu Ligi ocenę sprawy dymisji Brazylji. W rezultacie decyzji Mello Franco postanowił przesłać swemu rządowi powyższą opinję Rady Ligi.

„Dziennik Pozn." donosi z Paryża: Wczoraj nadeszła tu sensacyjna wiadomość, że nie tylko Brazylja, lecz również i Hiszpanja gotowa jest całkowicie wycofać się w razie nieprzyznania jej stałego miejsca w Radzie. W tamtejszych kołach politycznych przeważa zdanie, że w sprawie tej zajmą Włochy zdecydowane stanowisko i nie pozwolą na wycofanie się dwóch krajów łacińskich z powodu wejścia do Rady Niemiec. Powszechnie zastanawiają się tu też, jakie będzie stanowisko Polski, jeżeli nie otrzyma odpowiedniego miejsca w Radzie. Prasa francuska podkreśla, że Polska bynajmniej nie zrzekła się swych słusznych pretensji do stałego miejsca, aczkolwiek zapatruje się na sprawę reorganizacji b. sceptycznie.

Hiszpańska Rada Ministrów a Genewa.

Madryt, 10. 6. (PAT) Wedle doniesień dzienników na odbytem wieczornem posiedzeniu rady ministrów, min. spraw zagr. Janguas przedstawił dłuższe exposé o stanowisku Hiszpanji, zajęte wobec toczących się obrad Rady Ligi Narodów. Rada ministrów zaaprobowała jednogłośnie oświadczenie min. Janguasa.

Anglja wysuwa kandydaturę Polaka.

Genewa, 10. 6. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu 9-tej międzynarodowej konferencji pracy poświęconej sprawom morskim, delegat Polski Sokal został wybrany w skład komisji weryfikacyjnej. Do komisji tej wchodzi on w charakterze delegata rządowego. Kandydaturę min. Sokala postawił delegat rządowy Anglji.

Kontrola finansowa Węgier zostanie utrzymana.

Genewa, 10. 6. PAT. Rada Ligi Narodów zatwierdziła wniosek o utrzymanie prawie bez zmian kontroli finansowej na Węgrzech.

Sprawa rozbrojenia odroczona.

Paryż, 10. 6. PAT. Wedle doniesień nadesłanych z Genewy, przez korespondentów „Matina" i „Petit Journala", obrady nad sprawami rozbrojenia zostały na wniosek Anglji odroczone do września.

Awantura w kuluarach Ligi Narodów.

Genewa, 10. 6. PAT. Sekretarz generalny węgierskiej partji republikańskiej, syn byłego ministra węgierskiego de Just spoliczkował dziś rano w kuluarach Ligi Narodów hr. Bethlena. Napastnik oświadczył, że pragnął napiętnować zbrodniarza, by zwrócić nań uwagę świata i zachęcić Węgry do zrzucenia hańbiącego jarzma. Podobny tyran — oświadczył on dalej — jest niebezpieczny dla pokoju Europy. Incydent wywołał olbrzymie wrażenie. Otwierając publiczne posiedzenie Rady Ligi, przewodniczący Guani wyraził ubolewanie z powodu zajścia. Sir Erick Drummond wystosował do Bethlena list z wyrazami ubolewania. Napastnik oddany został w ręce policji.

Genewa, 10. 6. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o napaści na premjera węgierskiego hr. Bethlena donoszą, że napaść ta miała miejsce na poufnem posiedzeniu komisji dla spraw węgierskich. Sprawca, uderzając hr. Bethlena, zawołał: „Oto nagroda od republikańskich Węgier i węgierskiej ligi praw człowieka." Just przybył do Genewy jako korespondent paryskiej „Ere Nouvelle".

Budapeszt, 10. 6. PAT. Dziennik „Uj Nemzedek" donosi, że Iwan Just przed półtora rokiem skazany został wyrokiem sądowym za sprzeniewierzenie na karę pozbawienia wolności, zbiegł jednak do Paryża, gdzie zbliżył się do hr. Karoly'ego i jego zwolenników.

Cziczerin zaprasza do Bolszewji Loyd George'a.

Lwów, 10. 6. (PAT) „Gazeta Poranna" podaje w korespondencji z pogranicza sowieckiego:

Jak donoszą z Moskwy, Cziczerin zaprosił oficjalnie L. George'a do odwiedzenia Rosji. Wizyta L. George'a ma podobno nastąpić jeszcze w ciągu lipca t. j. przed wyjazdem Cziczerina do Europy zachodniej. Tenże dziennik donosi dalej z Charkowa, że rozpoczął się tam dnia 6 b. m. zjazd komunistów polskich z Ukrainy sowieckiej z przeszło 30 okręgów. Program zjazdu obejmuje m. in. sprawozdanie o położeniu w Polsce, oraz o stosunku komunistów polskich do ostatnich wypadków w Warszawie, sprawę utworzenia autonomicznych okręgów polskich i t. d. Zjazd potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Autobiografja Wilhelma Suchorękiego.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Berlina: W najbliższych miesiącach ukaże się w druku autobiografja (życiorys) b. cesarza niemieckego Wlhelma II. Manuskrypt przygotowuje b. cesarz w największej tajemnicy nawet przed swoją żoną. Autobiografja ma być odpowiedzią na dzieło publicysty niemieckiego Emila Ludwiga.

Kongres Eucharystyczny w Chicago.

Dziekanem biskupów na obecnym kongresie eucharystycznym w Chicago jest Monsignor Redwood, arcybiskup Wellingtonu w Nowej Zelandji. Ma on dziś 87 lat, infułę biskupią nosi od 52 lat, gdyż wyświęcony został w 1874 r. w Londynie.

Demonstracje narodowe w Korei.

Policja japońska w Korei przedsięwzięła liczne aresztowania celem zapobieżenia urządzeniu demonstracji antyjapońskich z okazji pogrzebu ks. Yi. Podobno planowano usunięcie japończyków z administracji kolei i ustanowienie tamże zarządu sowieckiego. Liczba aresztowanych wynosi 300 osób. Budynki rządowe w mieście są strzeżone przez 300 policjantów, ze względu na zapowiedziane demonstracje.

Pogrzeb cesarza Korei.

Tokio, 10. 6. (PAT) 250.000 osób przybyło do Seulu stolicy Korei, celem wzięcia udziału w uroczystym pogrzebie byłego cesarza Korei. W czasie pogrzebu doszło niedaleko cmentarza do zajść wskutek tego, że 40 studentów usiłowało rozdawać podburzające ulotki. Studentów aresztowano.

Rząd „odrodzenia" Rzeczypospolitej.

Warszawa, 10 czerwca.

Rokosz majowy był według oświadczeń jego przywódcy p. Piłsudskiego — koniecznością państwową, by położyć kres wszelkiemu złu, które rozpanoszyło się w Polsce. Następstwem rokoszu ma być odrodzenie Polski, a zwłaszcza **odrodzenie moralne.** Ta część społeczeństwa, która trzeźwo osądzała wypadki, miała pewne wątpliwości, czy ludzie, popierający plan p. Marszałka Piłsudskiego, dają dostateczne gwarancje, że rzeczywiście będą wierni hasłu rzuconemu przez swego wodza.

W mozaice osób, tworzących bliższe lub dalsze otoczenie pierwszego Marszałka Polski spotyka się sporo takich, którzy nie mogą chyba rościć sobie pretensji do umoralniania Polski i jej obywateli. To, co zaszło po „demonstracji zbrojnej", bo tak został określony rokosz, utwierdzało przekonanie, że obóz, któremu za sztandar służy p. Piłsudski, nie ma zamiaru iść za hasłem „odrodzenia moralnego", a odrodzenie w innych kierunkach jest dla niego czemś zupełnie nowem.

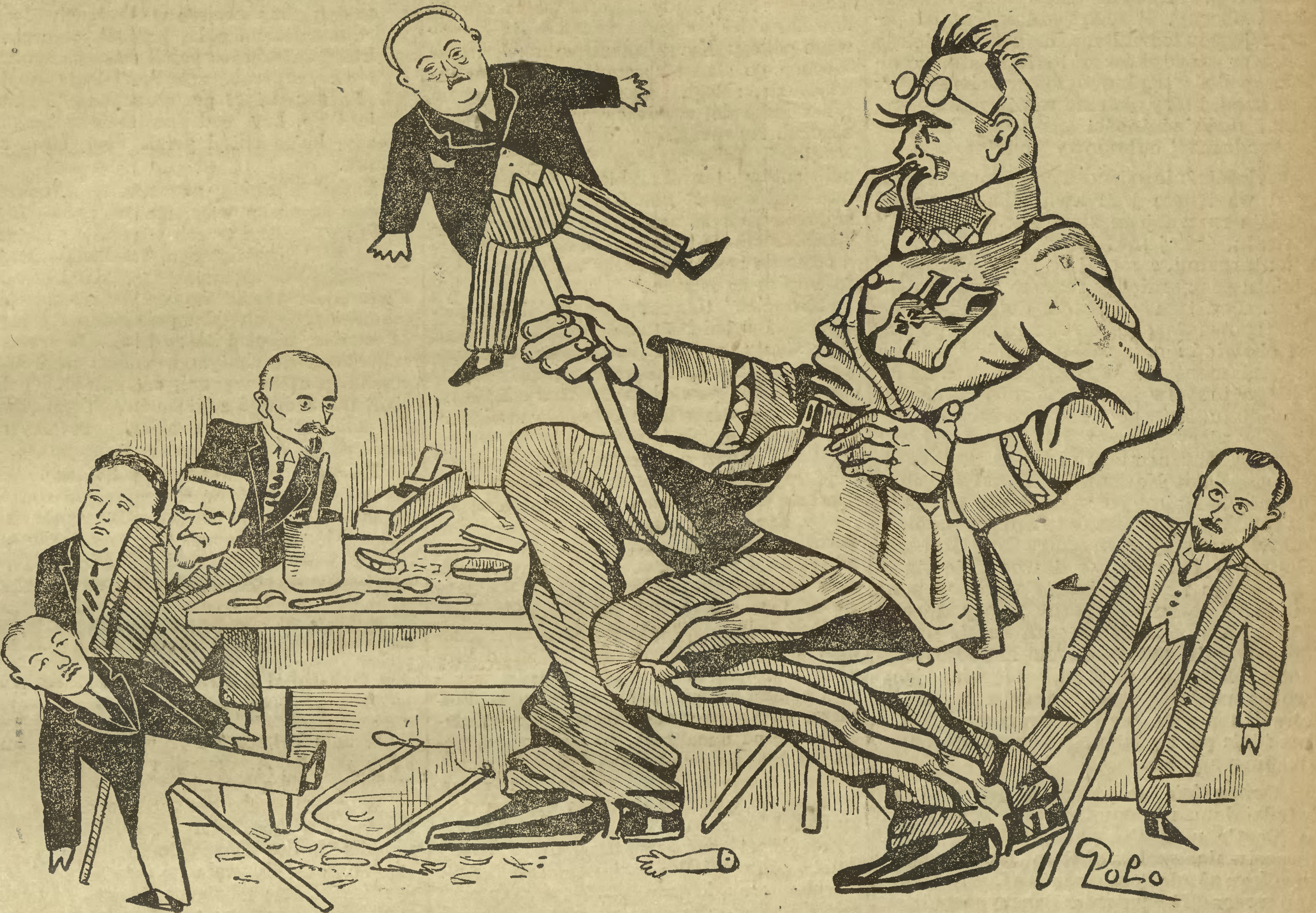
Można jednak było tłumaczyć pierwsze kroki „zwycięzców" pewnem zagalopowaniem się, podnieceniem i gorączką, jaka pozostaje zawsze po nadzwyczajnych wypadkach. Dlatego też społeczeństwo nie rościło wygórowanych pretensyj do organu obozu rokoszan, jakim był przejściowy rząd p. Bartla, oczekując, że rząd, który powstanie po wyborze nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie rządem złożonym jeśli już nie z genjuszów, to conajmniej z ludzi najwybitniejszych w kraju, którzy rzeczywiście zdołają przeprowadzić odrodzenie państwa. Ze zrozumiałem też zainteresowaniem oczekiwał naród mianowania nowego rządu, oczekując od niego realizacji tych zapowiedzi i przyrzeczeń, jakiemi przez parę tygodni karmiono mniej uświadomioną część społeczeństwa.

Kiedy prasa wczoraj ogłosiła skład nowego rządu z p. Bartlem jako premjerem na czele, wszyscyśmy doznali zawodu. Nowy gabinet nie wiele się różni od poprzedniego. Większość członków rządu przejściowego pozostała i w nowym rządzie. Dwie tylko teki spoczęły w innych rękach, a to teka ministra skarbu, którą objął b. minister przemysłu i b. minister skarbu w gabinecie p. Grabskiego, p. inż. Klarner i teka przemysłu i handlu, która przypadła w udziale p. inż. Kwiatkowskiemu, współpracownikowi p. Prezydenta Rzeczypospolitej z czasów chorzowskich. Oblicze nowemu rządowi nadaje jedynie p. Marszałek Piłsudski, jako minister wojny. Reszta członków rządu to raczej dodatek dla zapełnienia listy ministrów. Trzy bardzo ważne resorty (działy) mają tylko kierowników: Oświata, sprawy zagraniczne, rolnictwo i reformy rolne nie zostały obsadzone ministrami, co pozwala przypuszczać, że co do tych tek nastąpią jeszcze zmiany.

Rząd p. Bartla-Piłsudskiego nie wygląda na to, by był zdolen spełnić te wielkie zadania, jakich się podjął. Nie chcę kwestjonować uczciwości nowych ministrów, ani też podawać w wątpliwość ich chęci służenia dobru państwa. Same te jednak przymioty nie wystarczają, by rząd obecny nazwać rządem odrodzenia. To bowiem zadanie może spełnić tylko rząd złożony z osób, które w społeczeństwie mogą budzić zaufanie, które w dotychczasowej działalności okazały dużo zdolności i wyrobienia. Jeden z przywódców „Wyzwolenia" powiedział do mnie o przejściowym rządzie p. Bartla, że **tak nieodpowiedzialnego rządu jeszcze w Polsce nie było.** Tymczasem rząd p. Bartla II-gi prawie w niczem nie różni się od poprzedniego. Jeśli taka jest opinja zwolenników rokoszu, to pocóż dziwić się, że obóz praworządny nie może zachwycać się obecnym gabinetem i zawiedziony w oczekiwaniach na rząd złożony z ludzi pierwszych w kraju, musi zachować się **z dużą rezerwą** do tego rządu. Rezerwa ta tem więcej jest wskazana, że ten rząd domaga się od parlamentu **daleko idących pełnomocnictw, zmierzających nawet do zmiany ustroju państwowego,** żąda zatem prawie **dyktatury.** Już tak śmiałe w państwie konstytucyjnem żądanie dowodzi, że zasiadający w rządzie dygnitarze zbyt wiele ufają sile fizycznej, przy pomocy której mogą zmusić większość Sejmu do udzielenia pełnomocnictw. Opieranie zaś rządów tylko na sile fizycznej, która nie zawsze może dopisać, dowodzi, że ci panowie patrzą jednak na krótką metę, skoro bagnet nigdy nie może być środkiem prowadzącym do odrodzenia moralnego. O sile zaś moralnej obecnego rządu nie da się nic powiedzieć. Ta okaże się dopiero po upływie pewnego okresu czasu.

Najsłabszą, już dziś widoczną, stroną obecnego rządu, jest jego **nieprzygotowanie do podjęcia sanacji gospodarczej.** Wśród członków gabinetu niema ani jednego człowieka, któryby miał dostateczne zrozumienie dla sprawy gospodarczej, a niektórzy z nich już w dotychczasowej swojej działalności dali dowód jedno-

Z warsztatu państwowego.



Mistrz szykuje nowy gabinet...

MACIEJ WIERZBIŃSKI 140

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

IX.

A nad Notecią rozlegał się ponury huk dział pruskich, jakby Niemiec nie był położył swego podpisu na akcie pokory i skruchy w Wersalu, jakby nie był on w tych stronach posłyszał trąby archanioła, zwastującej ludom pokój... Snać chciał on Polakom przypomnieć i uzmysłowić, że nie zobowiązuje go wcale to co podpisuje i przysięga, i chciał im powiedzieć, że, chociaż pozornie zapanował pokój, nie będzie go między Niemcem a Polakiem nigdy.

Nigdy... Bo niema pojednania między dwoma żywiołami jak ogień i woda wykluczającemi się wzajemnie. Niema zgody w świecie fauny i flory, między tem, co skazane jest na walkę o byt i życie i nie może jej być między ludami, których działalność, a nawet samo istnienie jest dla drugiej strony przeszkodą w jej planach i zamiarach. Potęga, która wyrosła z upadku Polski, przestaje być potęgą z chwilą Jej zmartwychwstania. A z upadkiem nikt się nie godzi, kto żyje.

Nigdy... Bo „Prusy, mocarstwo przedsiębiorcze i zachłanne, jest powołane koniecznością dziejową i rasowym fatalizmem do przeciwstawienia idei słowiańskiej — ideę germańską". *)

*) Juljana Klaczki: Dwaj Kanclerze.

Nie poskromiła wojowniczego Krzyżaka Komisja Rozjemcza w Spa, gdy rozporządzeniem z dnia 17 lutego rozseparowała walczących linją demarkacyjną, zawieszając nad nimi gałązkę oliwną. Nie wytrącił mu z ręki broni nawet Traktat Pokojowy, podpisany przez parlament niemiecki. Lubo przygnębiony przypieczętowaną w Wersalu klęską, Krzyżak wyładowywał jeszcze swą nienawiść i wściekłość w bezcelowych napadach i utarczkach. W miastach Grenzschutz zdzierał przechodniom odznaki polskie, grabił „domy polskie". A w łonie Volksratów, duchem Cleinowa natchnionych, wypracowano nawet plan zaatakowania Polaków na całej linji północnej.

Dopiero pod koniec lipca komendant sił nadnoteckich Dewitz rozwiązał dwa bataljony Grenzschutzu. Trzeci bataljon niepokoił straże polskie jeszcze do końca sierpnia, rabował, aż wreszcie ustąpił miejsca Reichswehr'ze, pozostawiając zgrzytającej zębami hakacie bydgoskiej i pomorskiej hasło: Es kommt der Tag! (Nadejdzie dzień pomsty niemieckiej!) I jadem nienawiści odkarmione serce Niemców nadnoteckich wezbrało nadzieją bliskiego, krwawego odwetu.

Polacy zaś niecierpliwie oczekiwali wkroczenia swoich wojsk i widoku orłów białych. Lecz sprawa przewlekała się. Tymczasem władze przechodziły w polskie ręce. Powstało ministerjum dla b. zaboru pruskiego, utworzono dwa województwa a w miejsce naczelnego prezesa rejencji bydgoskiej wszedł podkomisarz dla obwodu nadnoteckiego, który zogniskował w swych biurach władzę administracyjną i przygotowywał urzędy do przejścia pod egidę właściwych ministerstw w Warszawie.

Dr. Władysław Żabicki zajął się przejęciem okręgowych instytucyj sanitarnych i w pierwszych czasach pochłaniało go to tak, iż nie wyjechał z synami na wakacje. Wyprawił ich do Załachowa ze zacną ich opiekunką, panną Franciszką Andersówną, a sam trawił wiele czasu w gmachu podkomisarjatu, gdzie wrzała mrówcza praca, gdzie polskość odkopywała się z pod góry niemieckości i budowała się przyszłość.

Pewnego dnia wrześniowego, wracając w porze obiadowej do domu przez ogrody miejskie, pan Władysław siadł na ławce opodal bronzowej grupy Potopu, uderzającej brutalną siłą koncepcji i kompozycji. Nawiedził go paroksyzm tęsknoty; wszystko wydało mu się w tej chwili bez barw i bez słońca, bo zawołało w nim coś w niebogłosy: kobiety!!

Myśli poniosły go na wschód i ujrzał panią Irenę tak, jak żegnał ją dziesięć miesięcy temu. Postać jej zarysowała się przed nim z taką plastyką jakby miasto Potopu miał przed sobą jej posąg. A zarazem odczuł ową nić mistyczną, jaka połączyła ich jestestwa i miał przekonanie, nieomal pewność, że ona nie należała sercem do nikogo innego.

Szarpnęło go coś. Powstał z ławki i ruszył pod drzewa placu, który niebawem miał otrzymać nazwę Placu Wolności. Lecz wnet stanął jak wryty i coś jakby przerażene odmalowało się na rysach jego twarzy.

O kilka kroków przed nim spoczywała na ławce samotna, wysoka młoda kobieta w żałobie. Nad czołem miała czarnemi koralami bramowany, diademowy kokosznik, w ręku trzymała parasolkę i w stronę kościoła ewangelickiego zapatrzona, zwrócona była do niego profilem, przedziwnie pięknym, misternie rzeźbionym.

„Boże!... Pani Irena!..." szepnął w nabożnem podniesieniu ducha i cały świat skupił się dookoła osi, jaką była ona. Struchlał, stał bez ruchu, jakby oczom nie wierząc i nie pojmując, że w przystępie stanu telepatycznego widział ją przed chwilą, przeczuł to zgoła nieoczekiwane spotkanie. Obejmowała go niewysłowiona, nadziemska radość i niosła wyzwoloną z więzów ciała istotę ku tej jasności rajskiej, jaką była ona.

Niemal bezprzytomny zbliżył się do niej a gdy promienie jej źrenic padły na niego, zdało mu się, że mdleje w nim dusza ze szczęścia.

Dwie, trzy błyskawice purpurowe przeleciały po śniegach jej lic i w czarnych oczach stanęły gwiazdy.

— Pani...?! — spadł szept z jego warg i oplótł ją szalenie kochającemi oczyma tak, że niby wylękniona gołębica, skurczyła się w sobie, pochyliła lekko głowę.

Podała mu drżącą rękę i śmiechem sztucznym starała się zamaskować ogromne zmieszanie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

stronności w ocenianiu zagadnień gospodarczych. A przecież odrodzenie życia gospodarczego w Polsce jest ze względów państwowych **najpilniejszem zadaniem.** O ile bowiem odrodzenie moralne objawić się może dopiero po pewnym okresie czasu, o tyle naprawa gospodarcza znacznie wcześniej może dać korzystne wyniki, a przez to usunąć najgroźniejsze i najbardziej bezpośrednie niebezpieczeństwo rewolucji społecznej. Jeśli zatem rząd p. Bartla okaże się niezdolnym do zainicjowania odrodzenia gospodarczego — to tem samem pośrednio przyśpieszy wybuch rewolucji społecznej, która nawet przy dalszem trwaniu dzisiejszego położenia szerokich warstw społecznych, zwłaszcza robotniczych, wydaje się nieunikniona, a zapobiec jej może jedynie planowa akcja naprawy życia gospodarczego. Tę akcję podjął już rząd p. Skrzyńskiego, a w dalszym ciągu zamierzał ją prowadzić obalony przez rokosz rząd p. Witosa. Przerwaną akcję winien w dalszym ciągu kontynuować rząd obecny. Z tego jednak, co już powyżej powiedziałem, a co podzielają znawcy stosunków w łonie rządu, wynika, że dość trudno byłoby uwierzyć, by ten rząd, który obecnie włada państwem, miał dość zdolności i siły, by zadaniu gospodarczej odbudowy podołać.

Niezależnie od oceny obecnego rządu pod względem jego kwalifikacji, ważną będzie rzeczą jego stosunek do Sejmu i Senatu, ściślej mówiąc do zasady parlamentaryzmu, a raczej do zagadnienia podziału pracy między rządem a parlamentem. Pod tym względem dotychczasowe postępowanie obozu rokoszańskiego każe obawiać się konfliktu między rządem a parlamentem. Wystąpienia p. Piłsudskiego przeciw Sejmowi, zohydzanie tego Sejmu, którego wady zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie ordynacji wyborczej, narzuconej dekretem p. Piłsudskiego, jako Naczelnika Państwa, chęć usunięcia Sejmu, a zastąpienia go Radą Stanu, żądanie przez rząd pełnomocnictw, uchylających potrzebę istnienia Sejmu — to wszystko dowodzi, że stajemy wobec nowego źródła walki w państwie. Że stan polityczny i gospodarczy Polski nie pozwala na wzniecanie nowego zarzewia wojny—niema chyba dwóch zdań. Dlatego też rząd, wypowiadający wojnę parlamentowi, choćby w danej chwili ten parlament był nieodpowiedni, nie idzie po drodze prowadzącej do odrodzenia państwa.

Oczywiście, że z tego, co powyżej powiedziałem, nie wynika, jakoby rządowi p. Bartla należało wypowiedzieć wojnę. Przeciwnie **społeczeństwo musi podporządkować się temu rządowi,** powołanemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Natomiast zadaniem społeczeństwa jest pilnie śledzić kroki rządu, by powstrzymywać go, nawet wbrew jego woli, od wejścia na drogę, którąby musiała doprowadzić do pogorszenia położenia Polski, a tem samem do przyśpieszenia wybuchu zajść, których następstwa mogłyby narazić naszą państwową egzystencję. Jeśli społeczeństwo to zadanie należycie spełni, można mieć nadzieję, że nowy kurs rządzenia w państwie nie przyniesie Polsce szkody.

Zabrzeski.

Odezwa grupy Rosseta.

Rada tymczasowa Stanu Średniego w Warszawie, pozostająca pod wpływem grup mieszczańskich, kierowanych przez p. A. Rosseta i J. Rogowicza, wydała odezwę, w której wita nowego Prezydenta Rzeczypospolitej p. prof. Mościckiego jako wyraz załatwienia się z dotychczasowym systemem partyjnictwa. Stan Średni wypowiada się za rozszerzeniem władzy Prezydenta i reformy naszego ustawodawstwa parlamentarnego w kierunku rozgraniczenia władzy ustawodawczej od kompetencji wykonawczej i takich zmian, któreby zapewniały podniesienie poziomu Sejmu i Senatu.

Polacy w Rumunji.

Podług statystyki rumuńskiej, mieszka na Bukowinie 40 000, a w Besarabji 16 000 Polaków. Na obszar dawnej Rumunji, oraz Siedmiogrodu można liczyć ze 4.000, tak, że ogólna liczba Polaków w Rumunji wynosiłaby 60 000. Skupienie polskie bukowińsko-besarabskie posiada swoją Radę narodową, zastąpioną obecnie Kołem polskiem w Czerniowcach.

List z Łodzi.

Jedno z następstw „demonstracji" warszawskiej. — Łódź chce koniecznie stać się miastem europejskiem. — Na „zieloną trawkę". — Ci jedni zawsze coś robią.

Wiadome jest wszystkim, że „Strzelec" w dniach wystąpienia pierwszego marszałka odrodzonej Polski „stanął twardo" po jego stronie. Organizacja ta poszła tak daleko, że poszczególnym swoim członkom wydała broń, w rodzaju karabinów, amunicji i nawet granatów ręcznych. Do czego broń ta w pewnych wypadkach służy obecnie, wykazał dobitnie fakt następujący:

Kazimierz Kautz, lat 18, był swego czasu członkiem I oddziału związku strzeleckiego. Jako taki, mimo, że od pół roku członkiem faktycznym nie był, otrzymał wraz z innymi broń, w postaci karabinu i kilkunastu granatów ręcznych. Kautz był z natury krewkim, w związku z czem miał niejednokrotnie przykre zajścia w domu. Podczas jednego z nich, kiedy zagroził matce zamordowaniem jej i czynnie ją znieważył, wezwano policję. Kautz jednak w chwili aresztowania go stawił zbrojny opór i, ostrzeliwując się, zbiegł. Ukrywał się następnie przez kilka dni w mieście, aż raz, przechodząc ul. Nowomiejską, dał się unieść zawziętości, jaką zapłonął na widok dwóch policjantów i z okrzykiem: „Nienawidzę tych sukinsynów" rzucił granatem ręcznym, najprzód jednym, następnie drugim. Policjanci rzucili się natychmiast na ziemię i dali ognia do niebezpiecznego młokosa kładąc go trupem na miejscu.

„Strzelec" tłumaczył się później w pismach, iż broni Kautzowi wydać się mógł, gdyż Kautz przestał być czynnym członkiem organizacji. Oskarża go jednak odezwa, w której powiedziane jest wyraźnie, iż wzywa się wszystkich członków związku, tak obecnych, jak i byłych.

Jeżeli chodzi o porządki, jakie u nas panują, czy to w polityce, czy w administracji, utarł się już dawno pogląd, iż znajdujemy się nie w Europie, lecz w najgłębszym, najbardziej zapadłym kącie Azji. Zastosowanie nowszych i najnowszych zdobyczy cywilizacji nie zmienia postaci rzeczy. Nie dąży się do tego zresztą tak bardzo, aby zaprowadzać inowacje, tchnące zanadto zachodem Ostatnio dopiero czynimy słabe kroki w kierunku faktycznego ucywilizowania się i pójścia śladami państw o wybitnej kulturze, wyłączając, oczywiście, politykę. Zaczęło się od kanalizacji, o gwałtownej potrzebie której dowodzą stale potopy, opanowujące miasto po każdej ulewie. Inna rzecz, że kanalizację buduje się u nas wzorem wieży Babel: inżynier kierujący robotami swoje, magistrat swoje, Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy jako dostawca robotników również swoją kroczy ścieżką, a przytem i związki zawodowe chcą mieć w tej sprawie wiele do powiedzenia. Faktem naprawdę pocieszającym jest to, że bądź co bądź coś się w tym kierunku robi, o czem świadczą ustawiczne rujnowanie co raz to innych ulic i... protokóły pogotowia, mówiące o złamaniu nogi czy też skręceniu karku w dole kanalizacyjnym. Miasto nasze idzie jednakowoż dalej jeszcze, gdyż po zdecydowaniu się na budowę lotniska w Rudzie Pabjanickiej, pod Łodzią, postanowiło uruchomić własną radjo-stację, w zakresie odbiorczym — na cały świat, nadawczym — na całą Polskę.

Nawiązując do budowy lotniska podkreślić należy z całem uznaniem działalność samorządów miejskich: Piotrkowa, Kalisza, Radomska i Wielunia, które swoimi środkami, bez pomocy rządu, przystępują do budowy własnych lotnisk.

Tak zwany sezon był w przemyśle włókienniczym Łodzi i prowincji krótkotrwały. Że sytuacja przedstawia się niepomyślnie, stwierdzają już nawet łódzkie pisma lewicowe, które chciałyby wmówić we wszystko i wszystkich, iż Polska pod rządami pana marszałka przechodzi złoty okres.

Na linji Łódź — Kutno wybuchł przed kilku dniami strajk, który nietylko się nie kończy, lecz przeciwnie zapowiada się na dłużej. Tomaszów redukuje dni pracy w tygodniu i robotników. W Tomaszowie bezrobotnych jest około 4.500. W Zduńskiej Woli, gdzie sytuacja jak dotychczas przedstawia się pozornie lepiej, jest bezrobotnych około tysiąca. Niewielkie Pabjanice posiadają ponad 4 tysiące bezrobotnych. Zgierz ma ich około 4 tysięcy. Łódź — ponad 50 tysięcy. A smutnem jest, iż w Łodzi właśnie bezrobotnych przybywa.

W Żyrardowie cztery tysiące robotników porzuciło pracę, domagając się całkowitego uruchomienia zakładów przemysłowych, podwyżki płac, płatnych urlopów itp.

Łódzkie fabryki jedwabiu redukują pracę, a jeśli w dniach najbliższych położenie nie ulegnie zmianie na lepsze, fabryki te zostaną unieruchomione zupełnie.

Mimo tak ciężkich dla handlu i przemysłu warunków, w Łodzi powstaje bank, którego zadaniem będzie dostarczenie kredytu członkom żydowskiego centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Łodzi.

Bank ten operować będzie kapitałami, uzyskanymi w Stanach Zjednoczonych A. P. w drodze trwających już od dłuższego czasu usilnych starań.

Edm. Bart.

Z KRAJU.

Sprawa nadużyć w marynarce wojskowej. Najprawdopodobniej jeszcze w tym miesiącu wyznaczony zostanie termin sprawy przeciwko kom. Bartoszewiczowi i in. o nadużycia w marynarce wojskowej. Sprawa potrwa kilka tygodni ze względu na wielką ilość świadków.

Zmiana straży zamkowej. Wczoraj wrócił do garnizonu swojego w Siedlcach 22 pp. pod dowództwem pułk. Krok-Paszkowskiego, który dotychczas pełnił straż na zamku, jako osłona przyboczna Prezydenta Rzplitej. Na miejsce 22 pp. przychodzą 2 kompanje 1 pp. Leg. pod dowództwem majora Wendy, które odtąd pełnić będą straż na Zamku.

Napad więźniów na eskortę. Podczas eskortowania z więzienia miechowskiego do Pilicy na sąd trzech więźniów, mianowicie: Wł. Krzemiężnego, Fr. Bielawskiego i drugiego Wł. Krzemiężnego, dwaj ostatni więźniowie rzucili się w Wolbromiu na eskortujących ich dwu policjantów: Rzepę i Przybyłę, usiłując ich rozbroić. W trakcie szamotania się skutym więźniom pękł łańcuszek, poczem wyrwali oni karabiny policjantom. Jednego z więźniów, Krzemiężnego, policjant celnym strzałem z rewolweru zabił, drugi więzień zbiegł z karabinem.

Epidemja samobójstw we Lwowie. We Lwowie szerzy się w zastraszający sposób epidemja samobójstw uczniów gimnazjalnych. Niedawno donosiliśmy o zamachu samobójczym ucznia Rozmusa, a już mamy do zanotowania drugi fakt. Mianowicie w Winnikach pozbawił się życia wystrzałem z floweru uczeń 6-tej klasy gimnazjalnej Wilhelm Szmalenberg. Śmierć nastąpiła natychmiast, albowiem kula trafiła w serce. Powód zamachu zawiedziona miłość.

Kradną i kradną. W Lublinie w powiatowej Kasie Chorych wykryto większe sprzeniewierzenie pieniężne, którego dopuścił się urzędnik Kasy Józef Bocheński na sumę 10.000 zł. Możliwe iż suma ta powiększy się w trakcie śledztwa. Komisarz Pieczyrak, który zawiadomił urząd prokuratorski o defraudacji i wskazał sprawcę, zaaresztował Bocheńskiego dostawiając go do dyspozycji sędziego śledczego.

Sześć lat ciężkiego więzienia za fałszywe oskarżenie. Sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał sprawę Mikołaja Miketyna, skazanego przez lwowski sąd okręgowy na 6 lat ciężkiego więzienia za fałszywe oskarżenie ukraińca Pańczyszyna. Jak wiadomo, zasiadł Pańczyszyn na ławie oskarżonych jako wskazany przez Miketyna sprawca zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego we Lwowie i został uniewinniony. Sąd najwyższy zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Kto wyciąga rękę po odszkodowania? Komisarjat Rządu w Warszawie zarządził rejestrację pretensyj osób, które fizycznie ucierpiały podczas wypadków majowych. Zarejestrowało się zaledwie około 60 osób, tj. o wiele mniej, niż przypuszczano. Są to przeważnie osoby, które straciły swych żywicieli, bądź (b. niewielu) samotni, ranni dotkliwie podczas walk. Można z tej znikomej cyfry wnosić, że wiele osób nie zgłosiło się do rejestracji, uwzględniwszy ciężkie położenie skarbu państwa.

Demokratyzacja „Rodziny Wojskowej". Zakończył swe obrady w Warszawie zjazd stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa". W zjeździe brała udział i p. marszałkowa Piłsudska.

W rezultacie ożywionych narad postanowiono w specjalnej uchwale do szeregów stowarzyszenia wciągnąć żony podoficerów i otoczyć troskliwą opieką groby poległych.

Epilog ohydnej zbrodni w Krakowie.

Dla rabunku kobieta zabiła kobietę i zakopała trupa w piwnicy. — Z powodu choroby umysłowej sąd uwolnił ją od kary.

W dniu 29 lipca 1919 r. przybyła do Krakowa niejaka A. Pazarska Kinach ze swą teściową Jewką Kinach.

W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że Smykowa w dniu 1 sierpnia 1919 podstępnie zwabiła Jewkę Kinach do piwnicy, a następnie zakneblowała jej usta, powalając ją równocześnie na ziemię, twarzą do miału węglowego, poczem przygniotła jej głowę kolanami i w tej pozycji trzymała swą ofiarę kilka minut. Gdy się przekonała, że Kinach już nie daje znaku życia, wyjęła z zanadrza Jewki książeczkę z kwotą 3.632 koron i chusteczkę z 70-ma koronami.

Następnie wykopała dół w piwnicy, w którym zakopała swoją ofiarę.

W dniu 1 września 1919 r. Smykowa za ten czyn odpowiadała przed sądem doraźnym dla braku jednak jednomyślności sędziów, tworzących skład trybunału doraźnego, sprawa została przekazana do zwyczajnego postępowania, a obwiniona osadzono w areszcie śledczym.

Wkrótce jednak Smykowa poczęła okazywać objawy nienormalności umysłowej, wobec czego umieszczono ją w miejskim domu kalek, skąd po pewnym czasie Smykowa zbiegła.

Dopiero w lutym 1926 r. policja, utrzymując ewidencję osób poszukiwanych przez sądy, przyaresztowała obwinioną Marję Smykową i odstawiła ją z powrotem do więzień sądowych św. Michała, gdzie wczoraj za tę zbrodnię stanęła przed kratkami sądowemi.

Obecnie na rozprawie, która się toczyła przed trybunałem przysięgłych, Smykowa tłumaczy się chorobą umysłową i kompletną niepamięcią, twierdząc, że nie wie nic o tem, by w roku 1919 przebywała u niej w domu Jewka Kinach i by dokonała na niej rabunkowego morderstwa.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał postawił ławie przysięgłych dwa pytania główne: pierwsze w kierunku zbrodni rabunkowego morderstwa i drugie, czy oskarżona popełniła swój czyn w stanie zaburzenia umysłowego.

Na pierwsze pytanie sędziego przysięgli po naradzie odpowiedzieli 12 głosami tak, na drugie zaś 7 głosami tak.

Na podstawie tego werdyktu Trybunał ogłosił wyrok uwalniający Smykową od winy i kary.

Okrutny zbrodniarz w mundurze policyjnym

za zamordowanie swej młodej żony skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z Warszawy donoszą:

Ohydna zbrodnia przywiodła posterunkowego Pawła Nowaka na ławę sądową. Nowak zamordował własną żonę, kobietę młodą, ładną i niewidzącą świata poza swym mężem.

Stanęła między nimi 15-letnia zepsuta dziewczyna dla której Nowak zapomniał o Bogu i o rodzinie. Brutalnie zdradzana kobieta rozpaczała strasnie.

— Ja się chyba zabiję — mówiła do męża.

— Zabij się — drwił nikczemnik

Nowakowa zażyła sublimatu. Uratowali ją sąsiedzi. Nagle w stosunkach ich nastąpił zwrot. Nowak począł okazywać żonie daleko idącą serdeczność.

Któregoś wieczoru świątecznego zaproponował jej wspólny spacer za miasto. Przeprawili się łódką przez Wisłę i zaszli aż na podmiejskie pola. Widziano ich, jak siadali między drzewami. Z wycieczki tej Nowak powrócił sam.

Nazajutrz znaleziono jego żonę z przestrzeloną głową i straszną raną w piersiach, prawdopodobnie od bagnetu.

Nowaka aresztowano i poddano badaniu. W ogniu krzyżowych pytań zwyrodniały morderca przyznał się do winy.

Obecnie wszakże przed sądem zmienił swe zeznania dowodząc, iż wymuszono je biciem.

Warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Żarskiego i przy udziale prokuratora Kamińskiego zatwierdził wyrok skazujący Nowaka na 15 lat ciężkiego więzienia, wydany w pierwszej instancjii.

Teatr letni w Gdyni.

Na sezon letni posiadła Gdynia jedną z najbardziej interesujących atrakcyj — własny teatr letni. Zorganizował go na okres czasu od 1 czerwca do 1 września b. dyr. bydgoskiego Teatru Miejskiego, p. Józef Krokowski. Przyjęcie serdeczne i wcale dobry sukces materjalny, jakie towarzyszyły wszędzie na Pomorzu w ubiegłym miesiącu objazdowej trupie aktorskiej p. J. Krokowskiego (złożonej z pp. Haliny Cieszkowskiej, Bohdańskiej, Strzeleckiego, Orlicza i Brodzińskiego) zadecydowały o zatrzymaniu się tej trupy na sezon letni w Gdyni i o rozwinięciu stąd poważniejszej akcji artystycznej na całe północne i środkowe Pomorze.

Teatr letni p. Józefa Krokowskiego będzie oficjalnie rezydował w Gdyni i Pucku, faktycznie jednak w dniach od przedstawień w Gdyni i Pucku wolnych, będzie teatr ten występami swojemi zasilał większe miasta północnego i środkowego Pomorza.

Na stałe w ciągu tego sezonu letniego zakwaterował się teatr letni dyr. Józefa Krokowskiego w sali p. Józefa Antoniego Skwiercza, w odległości 20 metrów od morza. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarówno wybitny zespół tego letniego teatru p. Krokowskiego, jak i punkt bardzo dla publiczności wygodny wpłyną na dobrą frekwencję tej nowej polskiej kulturalno-artystycznej placówki na Pomorzu.

Na osiedleniu się na sezon letni na stałe w Gdyni teatru p. Krokowskiego wyjdą przedewszystkiem bardzo dobrze północne i środkowe miasta Pomorza, teatr ten bowiem występami swojemi w tych przeważnie wycieczkowych i letniskowych miastach będzie ożywiał wypoczynkową, wakacyjną atmosferę i może wywrzeć nawet pewien dodatni wpływ na stronę ekonomiczną letnisk w wielu większych, pięknie położonych, uczęszczanych miastach pomorskich.

Materjalną egzystencję ma teatr letni p. Józefa Krokowskiego bezwzględnie zapewnioną, czego najlepszym dowodem był finansowo dla artystów bardzo korzystny, niedawny objazd jego po miastach pomorskich.

Wysoki poziom gry aktorskiej trupy p. Krokowskiego zjednał sobie wszędzie szczere i gorące uznanie prasy i publiczności i wyrobił oraz zapewnił temu teatrowi wszędzie bardzo liczną frekwencję spragnionej wyższej sztuki, inteligentnej, pomorskiej publiczności. Terenem artystycznego oddziaływania tego teatru będzie także Gdańsk, dokąd w dniach najbliższych trupa p. Krokowskiego z występem się wybiera. **J. K.**

Stan zasiewów uległ poprawie. Ogólny stan zasiewów od marca uległ widocznemu polepszeniu. Dotyczy to zarówno ozimin, jak i zasiewów jarych. Dla całego państwa da się on określić, jako przerastający poziom urodzajów przeciętnych. Słabszy stan zasiewów — wykazują jedynie północno-wschodnie okręgi rolnicze — zwłaszcza województwa wileńskie i nowogrodzkie, w których oziminy spadają poniżej normy, przyjętej za przeciętną. Sumaryczny obraz stanu zasiewów dla poszczególnych zbóż przedstawia się w następujących stopniach, gdzie liczbą 3 przyjęto wyrażać wartość urodzajów średnią: dla pszenicy 3.0 dla żyta 3.0, dla jęczmienia 3.1 dla rzepaku 3.2 dla koniczyny 3.1.

Na marginesie.

Kpiny ze zdrowego rozumu

czyli ustawa o paszportach ulgowych.

Wszelki paszport, potrzebny do wyjazdu za granicę, jest — mówiąc bez ogródki — rodzajem kapitalnego szelmostwa, jakiego dopuszcza się państwo wobec swych obywateli. Paszport — to jest dokument niewoli. Znali taką niewolę już Rzymianie, stwarzając specjalny rodzaj tak zwanych glebae adscripti, tj. ludzi, którym niewolno było opuszczać pewnego, do uprawy przez nich przeznaczonego kawałka ziemi. Stanowili więc oni żywy inwentarz danego gospodarstwa, porówno z bydłem, od którego nie wiele więcej opieki lub praw posiadali.

Każdy obywatel państwa polskiego stał się także podobnym glebae adscriptus, na szerokim co prawda obszarze Rzeczypospolitej, ale to istoty faktu nie zmienia. Kto nie posiada 500 zł na paszport zagraniczny, ten ma tem samem nałożoną obrożę na szyję, która niepozwala mu opuścić kraju. A ci, którzy mają pieniądze i mogą sobie na ten wydatek pozwolić, względną swobodę ruchów okupywać muszą ciężkimi ofiarami materjalnymi.

Jednem słowem instytucja paszportów jest hańbą i wstydem dla każdego demokratycznego państwa.

Rząd wie i czuje, że to trzymanie ludzi na obroży urąga wszelkim pojęciom obywatelskiej swobody i dlatego zaprowadził „paszporty ulgowe" jako złagodzenie tego niesłychanego stanu. Paszport ulgowy jednak np. ze względu na zdrowie jest niemal fikcją wobec takich postanowień ministerstwa spraw wewnętrznych, że chcący go otrzymać musi przynieść od lekarza powiatowego: a) historję choroby, b) jej objawy, c) jej organiczne zmiany, d) rozpoznanie djagnostyczne, e) rokowanie (możliwość lub niemożliwość jej wyleczenia), f) wskazanie miejscowości, do której wyjazd jest konieczny, g) przyczyny, dla których nie można kuracji żadną miarą przeprowadzić w kraju.

Ale najkapitalniejszem jest zakończenie, w którem mędrzec ministerjalny oświadcza, że w kraju można dokonywać wszystkich operacji i wyleczyć wszystkie choroby!

Jeżeli to jest konkluzją, to pocóż udzielać paszportów ulgowych w celach leczniczych?

Wszyscy lekarze zgadzają się na to, że w chorobach nerek, żółci i wątroby wód karlsbadzkich nie zastąpią żadne inne wody świata.

Na wypadek uporczywego reumatyzmu, podagry, ishiasu albo porażenia mamy kąpiele siarczane, ale co one są warte wobec takich Piszczan w Czechosłowacji, do których pacjenta sparaliżowanego na wózku przywożą, a po paru tygodniach ten sam pacjent hasa na dancingu lub spina się po okolicznych górach.

Na cierpienia serca, na miażdżycę lub na przemianę krwi Polska nie posiada prawdziwie skutecznych wód, a ma je zagranica o wprost cudownych własnościach.

Krótko mówiąc, kto w Polsce niema 500 zł na haracz dla kasy rządowej, ten jest ewentualnie skazany na śmierć, choćby wyjazd za granicę z matematyczną niemal pewnością przyniósł mu zbawienie.

Rodzice mający dzieci za granicą lub odwrotnie nie mogą się zobaczyć i nacieszyć sobą, jeżeli nie mają czem podkupić rządowego molocha.

Próżno wzdychasz do kultury zachodu, do poznania świata, do tej rozkoszy, jakie dają podróże i zetknięcie się ze zdobyczami wyższej niż rodzima cywilizacja. Kto niema pieniędzy na opłacenie się chciwemu fiskusowi, ten musi z tego wszystkiego zrezygnować.

Rząd wrzekomo nie może zrzec się tych dochodów, jakie mu dają opłaty paszportowe.

Kłamstwo i jeszcze raz kłamstwo! Niech ten rząd zamknie paru złodziei skarb państwa okradających, a oszczędzi akurat tyle albo więcej, ile taksy paszportowe przynoszą.

Jednem słowem — jesteśmy bardzo biednym narodem!

Poznańskie a kultura polska.

Pod powyższym tytułem przynosi lwowski „Wiek nowy" artykuł pana Hertza, który ze względu na jego trafny i trzeźwy sąd o naszej prowincji, nie bez pewnych jednak zastrzeżeń, które w tekście zaznaczamy.

Otóż pan Hertz pisze:

Wydawnictwa pewnych obozów politycznych stale przedstawiają Wielkopolskę, jako najkulturalniejszą część Państwa. — W przeświadczeniu tem pozostaje też znaczna część opinji publicznej w Poznańskiem, co jednak stoi w jaskrawej sprzeczności z opinją dwu pozostałych dzielnic, gdzie inteligencja (nawet usposobiona konserwatywnie) spogląda na b. zabor pruski, jak na Beocję.

Wszystko to wytwarza stosunki bardzo niezdrowe, z jednej strony pogłębiające separatyzm Poznańskiego, z drugiej zaś — niechęć do wyzyskiwania cnót tej dzielnicy dla dobra całości.

A cnoty te mają pierwszorzędne dla Państwa znaczenie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w rolnictwie, rzemiośle i handlu Poznanczyk stoi najbliżej pracownika zachodnio-europejskiego. Przoduje również pod względem zamiłowania ładu, porządku i karności narodowej. Wreszcie posiadł zdolność organizowania się, jakiej nie widzimy nienietylko w byłej Kongresówce, ale i w Małopolsce.

Można więc powiedzieć, że Wielkopolska, w zakresie kultury materjalnej, istotnie wykazuje postęp największy. Bardzo też dobrze czynią niektórzy ziemianie Kresów Wschodnich, gdy z Poznańskiego sprowadzają robotników rolnych, rzemieślników itd. Już dziś daje się zauważyć w pewnych okręgach Wileńszczyzny dodatnie rezultaty ich pracy.

Ale oddając sprawiedliwość temu, co Wielkopolska wnieść rzeczywiście może do skarbca kultury narodu, nie należy zamykać oczu na fakt, iż dzielnica ta, od lat stu przeszło (z wyjątkiem paru momentów), w polskim ruchu umysłowym przestała grać rolę.

Ruch ten koncentruje się w Krakowie i Warszawie, żywo pulsował we Lwowie, a w Wilnie nawet mocniejszem odzywał się tchem, niż w Poznaniu, który przestał zupełnie wydawać uczonych, literatów, artystów. Rodzące się na tym gruncie talenty z reguły emigrowały czy to do b. Królestwa, czy do Małopolski, czy wreszcie na zachód, gdzie ulegały przeważnie germanizacji. Na tej drodze był już i Przybyszewski, który stawał się w Berlinie pierwszym pisarzem nimieckim a dopiero znalazłszy się w Małopolsce nawrócił ku literaturze polskiej. Małopolska również dała warunki pracy Kasprowiczowi. Nawet Władysław Rabski, umysł żywy, ale duch przecież nie orli, nie mógł się ostać w Poznańskiem, bo atmosfera była dlań zbyt duszna, zbyt parafiańska.

Ile ta właśnie atmosfera wygnała talentów: nietylko z granic Wielkopolski, ale wogóle poza szranki polskiej kultury — nikt już tego nie zliczy. Niejakie pojęcie dać może przegląd nazwisk uczonych, literatów i artystów niemieckich, wśród których roi się dziś od noszących wyraźne ślady pochodzenia polskiego.

Wszystko to są rzeczy wiadome, a przyczyny zjawiska zrozumiałe. Kto faktom tym przeczy i Poznańskie stawia dziś u szczytu kultury polskiej — ten nietylko, wbrew prawdzie, krzywdzi dwie pozostałe dzielnice, ale niebacznie hołd składa butowi pruskiemu, widząc w nim najlepszego dla nas pedagoga. (Otóż pod tym względem autor wychodzi z fałszywego założenia. Nie jednostki stanowią o umysłowej kulturze danego kraju, tylko ogół, a ten stoi na bardzo wysokim poziomie, jeszcze w porównaniu z tamtemi dzielnicami, gdzie procent analfabetów był nie do zrozumienia wysoki. — Red.)

Tymczasem w rzeczywistości but ten spowodował fatalne skutki. Społeczeństwo poznańskie, walcząc o byt narodowy, nie mogło rozwijać się wszechstronnie i harmonijnie. Zagrożone w podstawach egzystencji, utratą gruntu pod nogami w dosłownem tych słów znaczeniu, całą mocą przywarło do ziemi. I przyziemną też musiało zdobyć kulturę. Na intelektualną wprost już sił nie starczyło.

To też ową kulturę intelektualną ujawniają dziś w wyższym stopniu inne dzielnice, jakkolwiek i tu ślady niewoli wciąż jeszcze są widoczne.

Zamożność przedwojenna i uprzemysłowienie b. Kongresówki w połączeniu z niedopuszczaniem Polaków do wyższych stanowisk rządowych, stworzyło warunki zupełnie specjalne, które jednak sprzyjały rozwojowi pewnych dziedzin nauki i sztuki, tudzież postępowi ruchu robotniczego, który właściwie tylko w tej dzielnicy (Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Żyrardów itd) miał rzeczywiście mocne podstawy. Jednocześnie wszakże prześladowanie przez rząd carski oświaty ludowej powodowało — i dotąd jest przyczyną przepaści kulturalnej, dzielącej tu inteligencję od szerokich mas, tkwiących dotąd miejscami w rozpaczliwej ciemnocie.

Podobnie jak Poznańskie otrzymało — z łaski rządów pruskich przerost kultury materjalnej kosztem kultury intelektualnej, tak b. Kongresówka upodobniła się do Rosji właśnie owym olbrzymim dystansem między inteligencją a ludem.

Względnie najharmonijniej miała możność rozwijać się Małopolska, korzystając z autonomji i swobód narodowych.

Piszący te słowa nie jest Małopolaninem, lecz stałym mieszkańcem Warszawy, który jednak poznał wszystkie dzielnice, pracując w nich kolejno, jako dziennikarz. Otóż miałem możność stwierdzić wielokrotnie, że jakkolwiek kultura materjalna (rolna, rzemieślnicza, handlowa) stoi w b. Galicji niżej, niż w Poznańskiem, choć kultura wielkoprzemysłowa i związane z nią ruchy społeczne osiągnęły wyższy rozwój w b. Królestwie — całość jednak procesu, który nazywamy kulturą, ma najnormalniejszy wyraz w Małopolsce.

Małopolska tylko mogła dać Polsce zdrowe ogniska pracy umysłowej, rozwinąć życie artystyczne i umożliwić praktykę działaczów społecznych wszelkich kierunków.

Tutaj tylko widzimy konserwatystę, nie będącego bezwzględnym reakcjonistą, tu mężnieje i cywilizuje się ruch ludowy, tu polski socjalista nabiera manjer europejskich. (A Kraków, 6 listopada!).

Dziś, gdy każda dzielnica powinna ofiarować Rzeczypospolitej to, co z czasów niewoli korzystnego wynieść potrafiła, należy jasno zdawać sobie sprawę z poszczególnych ich walorów. Fałszowanie zaś prawdy i np. wynoszenie Poznańsikego na czoło kultury polskiej, jest postępowaniem bardzo lekkomyślnem i mogącem tylko przykre mieć następstwa.

B. Hertz.

Walka z lichwą.

P. Wojewoda Pomorski wydał podległym władzom administracyjnym szczegółowe zarządzenia i instrukcje dotycz. tworzenia miejscowych komisyj do badania cen, polecając przy wyborze członków tych komisyj uwzględniać ze strony wytwórców: Towarzystwa Kupców Samodzielnych, cechy, towarzystwa rzemieślników i zrzeszenia rolnicze; ze strony spożywców: spółdzielnie, zrzeszenia zawodowe pracowników oraz przedstawicieli spożywców niezrzeszonych.

Z uwagi na ogólne trudne położenie gospodarcze, szczególnie uboższych warstw ludności, p. Wojewoda zwrócił szczególną uwagę podległych władz administracyjnych na konieczność tworzenia komisyj do badania cen we wszystkich większych ośrodkach na Pomorzu. Komisje te powołane są do udzielania opinji co do cen, które na tej podstawie ustalają na poszczególne przedmioty powszedniego użytku miejscowe Magistraty (Zarządy gmin). Ustalone ceny uwzględniane będą przy ściganiu przez władze administracyjne wzgl. sądowe przestępstw za pobieranie nadmiernych cen, stanowić więc będą ważny czynnik przy walce z lichwą żywnościową.

Z PROWINCJI.

MAKSYMILJANOWO. Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, 13 bm. (początek o godz. 14-tej) pierwsze ostre strzelanie w nowo wybudowanej strzelnicy w Nowym-Mostku. Po strzelaniu zabawa taneczna w Jatrzębiu u p. Mikulskiego, na którą uprzejmie zaprasza się okoliczne obywatelstwo.

KORONOWO. Z powodu choroby zakaźnej u bydła w okolicy Koronowa, zawieszono targi i jarmarki na bydło w mieście Koronowie. Jarmarki na konie odbędą się.

ŁABISZYN . (25-letni jubileusz). Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich obchodzi w niedzielę, 13 bm. 25-letni jubileusz swego istnienia. Zapowiedziało swój udział cały szereg delegacyj pokrewnych organizacyj z sąsiednich miasteczek i z Bydgoszczy. Po nabożeństwie, które się odbędzie w kościele parafjalnym, w sali nastąpią przemówienia delegatów i wręczania dyplomów. Przy tej okazji Katolickiemu Towarzystwu Robotników Polskich w Łabiszynie składamy serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju, a na przyszłe lata uznanie ogólne za zbożną pracę dla dobra społeczeństwa.

ROGOWO, pow. Żnin. (Z powodu podpalenia). W związku ze spaleniem się stodoły w zagrodzie kolonisty Weissbrotha, aresztowała policja sąsiada jego p. Knechta, jako oskarżonego o podpalenie. W dniu przed pożarem Knecht przebywał w mieście Rogowie do północy i przy kieliszku wyzywał Weissbrotha, z którym był na wrogiej stopie. W godzinę później stodoła poczęła się palić i podejrzenie padło na Knechta, tembardziej, że znaleziono ślad prowadzący przez żyto. Nie można jednak jeszcze nic konkretnego ustalić, bowiem ślad ów mógł należeć do jednego z ludzi dążących do ognia. Przeprowadzone śledztwo wykryje, kto ponosi tutaj winę.

MOGILNO. Jarmark na konie odbędzie się w tutejszym mieście we wtorek dnia 15 bm. Spęd bydła rogatego z powodu panującej pryszczycy jest nie dozwolony.

Inowrocław.

Chleb staniał. W związku ze spadkiem cen na zboże miejscowi piekarze obniżyli cenę chleba z 90 na 80 groszy.

Zapisy dziewcząt do szkoły wydziałowej rozpoczęły się już od czwartku i trwać będą codziennie do dnia 19 bm. w godzinach od 11.30 do 1-szej. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i świadectwo szkolne.

Ucieczka więźnia, która się nie udała. Dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych zbiegł z podwórza więziennego więzień Kamiński. Dzięki szybkiej orjentacji dozorcy p. Sawali zdołano uciekiniera po 10 minutowym pobyciu na wolności przychwycić i odstawić za kratki.

Z zebrania Przemysłowców. W ub. poniedziałek odbyło się miesięczne zebranie Tow. Zjednoczonych Przemysłowców. Po odczytaniu protokółu przyjęto na członków p. Kordelasa, poczem p. Lenartowicz odczytał treść nadesłanej odezwy Komitetu Organizacji Państwa z prośbą o przystąpienie do wspomnianej organizacji. W dyskusji wielu członków oświadczyło sprzeciw, a to z tego względu, że Z. L. N. skierował organizację tę na tory czysto polityczno-partyjne i jako taką zmonopolizował, przez co postępowaniem swojem uniemożliwił dalszą współpracę innych klubów, czy też związków lub towarzystw. Wobec tego zebrani uchwalili do Komitetu O. O. P. nie przystępować. Wysłano tylko oświadczenie, że Towarzystwo Zjednoczonych Przemysłowców chętnie łączy się z każdą organizację, która ma za cel obronę całości Państwa i jako taką może tylko wspierać i sympatyzować. W końcu poruszono jeszcze sprawę czasopisma „Przemysłowiec". Członkowie wyrażali niezadowolenie z samowolnych odchylań politycznych bez upoważnienie Rady Rzemieślniczej, oraz że redakcja nie redaguje pisma w myśl zapadłych uchwał.

Z zebrania „Sokoła". W ub. czwartek odbyło się zebranie „Sokoła" przy licznym udziale członków. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i po przyjęciu 12 nowych członków, podał prezes do wiadomości zebranym, że D.O.K. VIII urządza dla członków organizacji przysposobienia wojskowego obóz letni na Helu, w którym mogą brać udział członkowie od 16 do 19 r. życia. Obóz letni trwać będzie od 19 czerwca do 31 lipca br. Następnie postanowiono urządzić zawody sekcji kolarzy w przyszłą niedzielę. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa popisów sokolich i poświęcenie boiska sokolego, które odbędzie się dnia 4 lipca. W końcu obrad prezes wygłosił odczyt o sposobie ożywienia życia sokolego, poczem, po załatwieniu spraw wewnętrznych towarzystwa zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty"..

Ujęcie dezerterów. Dnia 7 bm. policja ujęła w Toruniu zbiega miejscowego Wł. Błaszkiewicza, który uciekł z więzienia inowrocławskiego oraz Florjana Winieckiego, dezertera z domu poprawczego w Szubinie.

Czyje wizytówki? Znalezione na dworcu dnia 29 maja wizytówki na nazwisko Heleny Weberówny odebrać można w Komendzie Policji Państwowej.

Zaczadzenie. W nocy z 8 na 9 bm. żona robotnika St. Błażejczaka, zam. przy ul. Orłowskiej nr. 48, oraz dwoje małych dzieci, ulegli zaczadzeniu wskutek nagromadzonego w pokoju gazu świetlnego, który ulatniał się z zepsutej rurki. Pogotowie ratunkowe zdołało przywrócić wszystkim życie.

Aresztowanie złodzieja. Niej. J. Głowski, bez stałego miejsca zamieszkania został ujęty i odstawiony do więzienia sądowego za kradzież trzewików.

Z Gniezna.

Nożownicy z poznańskiego przedmieścia przy pracy. W ub. środę wracał około godziny 1-szej w nocy robotnik Andrzej Ratajczak do domu, przy ul. Kleckowskiej 1 i został kilkanaście metrów przed wymienionym domem — na terenie poznańskiego przedmieścia — napadnięty przez pewnego nieznanego mu z nazwiska osobnika. W tem podbiegli wspólnicy napastnika, czekający na uboczu, zadając mu kilka ran nożami, wlekąc go potem kilkadziesiąt metrów po bruku. Temu znęceniu się przeszkodzili przechodnie, wobec tego napastnicy zbiegli. Policja wykryła już głównego sprawcę, którym jest niej. Kaczmarek, zam. przy ul. Poznańskiej 24. Sprawą zajmie się prokuratura.

Kradzież pieniędzy. W ub. środę przed poł. skradli dotąd niewyśledzeni sprawcy większą sumę pieniędzy pewnemu interesentowi w tut. urzędzie pocztowym. Bliższych szczegółów ze względu na toczące się śledztwo podać nie możemy.

100 zł. w gotówce zgubił w ub. środę wraz z papierami i portfelem pewien gospodarz z Florytynowa tut. powiatu, idąc z ulicy Tumskiej przez Rynek ku dworcowi.

Egzamin maturalny w tut. Państw. Gimnazjum odbył się 4 i 5 bm. pod przewodnictwem wizytatora p. Więckowskiego z Pozn. Kuratorjum Szkolnego. Egzamin zdali: Borys Józef (wyższa szk. handlowa), Dajewski Marcel (prawo i ekonomja), Deskowski Stanisław (św. teologja), Gadzinowski Mieczysław (medycyna), Jaroszewski Franciszek (św. teologja), Jax Kazimierz (awiatyka), Jażdżewski Konrad (archeologja), Krygier Florjan (filozofja), Kwapiszewski Marjan (prawo), Mróz Roman (św. teologja), Pogłodziński Dominik (św. teologja), Putz Jan (filozofja), Samulski Władysław (medycyna), Słabęcki Edmund (matematyka), Sobaszek Tadeusz (prawo), Sonnenberg Edmund (filizofja), Sonnenberg Zygmunt (wyższa szk. handlowa), Świniarski Zygmunt (prawo i ekonomja), Tomaszewski Benedykt (chemja), Wełniak Józef (astronomja), Witkowski Zygmunt (wyższa szk. handlowa), Woźniak Aleksander (leśnictwo), Wrzesiński Alfred (matematyka).

Dokąd pójść w nadchodzącą niedzielę? Po południu o godzinie 4-tej odbędą się w „Wenecji" popisy aktorów cyrkowych Ben Ediofa i Marji Zaborowskiej. — Wieczorem zaś o godz. 8 odegraną będzie w sali „Hotelu Europejskiego" farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha" przez zespół artystów Teatru Miejskiego z Bydgoszczy.

CZARNKÓW. (Pierwsza matura w Czarnkowie). W dniach 31 maja, 1 i 2 bm. odbyła się w tutejszem seminarjum matura pod przewodnictwem naczelnika wydziału seminarjalnego K. O. S. P. p. dr. Namysła. Do egzaminu przystąpiło 34 kandydatów; złożyło egzamin dojrzałości 32, a mianowicie: Bartoszek Henryk, Bogusławski Joachim, Chrzanowski Kazimierz, Dankowski Andrzej, Dymek Leon, Góra Walerjan, Gromadecki Wojciech, Gomułka Leon, Jagielski Józef, Janaszak Władysław, Jazy Franciszek, Just Bernard, Kamiński Edward, Kołpowski Jan, Korbas Jan, Kowalski Remigjusz, Lech Jan, Lubik Edmund, Masłek Zdzisław, Michalski Stefan, Neunert Marjan, Nowaczyński Sylwester, Palinkiewicz Franciszek, Paul Tadeusz, Piechota Jan, Rakowski Florjan, Rusinek Józef, Skotarczak Kazimierz, Surma Józef, Szilke Piotr, Szczepski Łucjan i Wiza Bernard.

Egzaminy wstępne do gimnazjum koed. im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie (Wlkp.) Typ human., prawa gimn. państw. Egzaminy wstępne odbędą się 21 czerwca br. o godz. 8 rano. Zgłoszenia do kl. I — VII w miarę miejsc wolnych przyjmuje każdego dnia dyrekcja gimnazjum.

Egzaminy wstępne do Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Czarnkowie odbędą się w dniach 25 i 26 bm. o godzinie 8 rano. Spieszne zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Seminarjum.

POZNAŃ. (Związek szoferów wobec licznych katastrof automobilowych). W Poznańskiem zarejestrowano przeszło 3.500 samochodów osobowych, w tem w Poznaniu 150 doróżek samochodowych, których mamy dwa razy więcej od Łodzi. Tylko 250 osób prywatnych posiada w Poznaniu samochody osobowe, mimo to ruch samochodowych jest... dość imponujący, a nie rzadkie są też katastrofy. Numeracja samochodów w Poznańskiem jest od 10.000 — 12.500 i od 40.000 wzwyż. Znak obok numeru P. Z., dla Śląska L. C., Pomorza P. M. Mimo niezbyt wielkiej ilości wozów, wypadki samochodowe zdarzają się bardzo często. Przyczyną tego jest niedostateczne wyszkolenie szoferów. Przeciwko temu wystąpił Zwiazek Szoferów, który żąda, aby uprawnienia do kierowania samochodem oddawano mechanikom, którzy przeszli 3-letni kurs szoferski .

— Akademickie Koło Przyjaciół Czechosłowacji w Poznaniu organizuje w porozumieniu z Akademickiem Kołem Przyjaciół Polski w Pradze wymianę wakacyjną studentów polskich i czechosłowackich .

Każdy student (tka), którego rodzina (wzgl. krewni, znajomi) zobowiążą się udzielić u siebie bezpłatnego mieszkania i utrzymania dla studenta (-tki) czeskiego.

LESZNO. (Okropny wypadek). Miasto nasze stoi pod wrażeniem nieszczęśliwego zdarzenia. Oto p. K. dolewał okowity do maszynki. Ta wybuchła i p. K. zaczął się palić. Na ratunek pospieszyła żona jego, lecz momentalnie stanęła także cała w płomieniach. Na krzyk tych żywych pochodni przybiegli sąsiedzi, którzy ogień ugasili Pani K. niestety umarła w kilka godzin po wypadku wskutek ran poparzeniowych, a pan K. leży w szpitalu ciężko poparzony.

Z POMORZA.

KARTUZY. (Z Rady Miejskiej). O nader smutnych stosunkach w naszej administracji miejskiej już dużo mówiono i pisano. Z upragnieniem oczekuje obywatelstwo nasze po niemal od dwóch lat trwających zatargach, spokoju i ładu, lecz bezskutecznie. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie Rady Miejskie pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego p. Lniskiego. Na porządku obrad były bardzo ważne sprawy, dotyczące miasta i obywatelstwa. Niestety z ramienia Magistratu nie przybył ani p. burmistrz, ani inni członkowie Magistratu. Takie lekceważenie obowiązków służbowych jest wprost niesłychane i potępienia godne. Rada nie może swych obowiązków wykonać z powodu braku wyjaśnień, które Magisrat na posiedzeniu winien dać. Po przeczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania przystąpiono do załatwienia porządku obrad. Rada uchwaliła po raz drugi przeprowadzenie nadzwyczajnej rewizji kasowości miejskiej przez związkowego rewizora. Radny Czarnowski stawił wniosek, aby przy tej rewizji był obecny przewodniczący R. M.

W tajnem głosowaniu wybrany został powtórnie dotychczasowy przewodniczący p. Czarnowski, który oświadcza, że z powodu zniechęcenia był zmuszony przed miesiącem do złożenia przewodnictwo. Chociaż R. M. tylko dla dobra państwa i miasta pracowała, w 7-miu posiedzeniach 37 uchwał powzięła, Magistrat część tych uchwał nie wykonał, nawet przyczyn tego niewykonania nie podał i potrzebnych akt do uchwał nie wydał. Do takiego Magistratu tak on jak i większość R. M. zaufania mieć nie może i nie ma. Przewodnictwo przyjmuje p. Czarnowski w przekonaniu, że R. M. a) wybierze komisję kontrolną, któraby do uchwał potrzebne akta w Magistracie zbadała, b) zarząd R. M. upoważni do poczynienia dalszych kroków w Województwie w sprawie przez Magistrat nie wykonanych uchwał R. M.

Radny Hildebrandt stawia wniosek do przyszłego posiedzenia, aby wyrazić votum nieufności dla Magistratu i podąć odpis tego protokółu Województwu do wiadomości. Wniosek ten został poparty przez 8 radnych.

Swiecie.

Nawałnica w czasie procesji Bożego Ciała. Weszło to niemal w tradycję, że w czasie procesji Bożego Ciała bywa piękna pogoda. Niemałą niespodziankę pod tym względem przyniosła aura nabożnym parafjanom Świecia. W kilkanaście minut po wyjściu procesji z kościoła parafjalnego zerwała się nagle huraganowa ulewa. Nadomiar złego kościół farny leży za miastem; procesja dochodziła właśnie do miasta, zbliżając się do pierwszego ołtarza, wielka zaś rzesza oddzielona jeszcze była od miasta mostem na rzece Czarnej Wodzie. Część publiczności, która weszła już do miasta rozpierzchła się w popłochu po najbliższych domach. Ci, którzy znajdowali się najbliżej obok celebrującego księdza, wytrwali w strugach niezwykle silnej i kilkanaście minut trwającej ulewy. Ci zaś, którzy byli jeszcze przed mostem, moknęli mimowoli. Chwilowo deszcz przestał padać i procesja ruszyła nawet do dalszych ołtarzy, lecz wnet powtórnie rozpoczął się deszcz dość rzęsisty, padając z przerwami około godziny.

— Z Bractwa Strzeleckiego. Tutejsze Bractwo Strzeleckie obchodziło swą doroczną uroczystość w dniach 6 i 7 bm. W wyniku strzelania królewskiego zostali: królem kurkowym — Knopf Paweł, kupiec; I. rycerz — Łożyński W., kupiec; II rycerz — Jędrzejewski T,. sekretarz magistracki; rycerz kubkowy — Czarnecki St., kupiec.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum państwowem w Świeciu odbył się w dniach 7 i 8 bm. pod przewodnictwem p. wizytatora Biedowicza. Egzamin zdali nast. abiturjenci: Gibas Józef, Glaza Roman, Kozłowski Jerzy, Lipiński Ignacy, Mazelewski Jan, Mazur Roman, Pogoda Jan, Zieliński Paweł i Sobolewska Irena.

„Związek Pracy" w Świeciu. Na skutek starań ludzi dobrej woli, z inicjatywy powziętej na zebraniu Związku Towarzystw w Świeciu w dn 16 bm. — założono organizację, mającą na celu energiczne przeciwdziałanie bezrobociu, pod nazwą „Związek Pracy". Związek otworzył w nowej szkole ludowej biuro pośrednictwa pracy. Związek wydał odezwę do wszystkich zarobkujących obywateli miasta i powiatu, od kapitalisty aż do robotnika, posiadającego zarobek i do służącej, by nieśli ofiary, podpisując na listach które będą w najbliższych dniach rozesłane, zobowiązanie do regularnego płacenia dobrowolnie określonych składek miesięcznych. Zarazem prosi Związek Pracy o zgłaszanie do biura wszelkich zapotrzebowań na robotników, choćby do prac krótkotrwałych. Biuro prowadzi dokładną ewidencję prac dawniejszych, wykanywanych przez polecanych pracowników. Telefon biura nr. 33.

Starogard.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w poniedziałek, 7 bm. w sali posiedzeń przy ul. Lubichowskiej. Przed rozpoczęciem obrad odczytano mowę p. Wojewody Pomorskiego, wygłoszoną 25 maja br. wobec przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Uchwalono przebrukować ul. Ks. Kellera i przeznaczono na ten cel 4.500 zł. Przy pracy nad przebrukowaniem mają być zatrudnieni bezrobotni z liczniejszą rodziną. Uchwalono dla Kasy Mieskiej zaciągnąć pożyczkę w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu w wysokośći 16.000 zł. P. burmistrz Czwojdziński zdał sprawozdanie ze zjazdu Koła Miast Pomorskich. W końcu uchwalono statut emerytalny dla urzędników miejskich według przedłożonego projektu. W wolnych głosach napiętnowano nietaktowne, mówiąc powściągliwie, postępowanie nowo przybyłego wojska wobec tutejszej ludności cywilnej. Podano kilka jaskrawych faktów na to.

Proces o zamordowanie dziewczyny. W ub. tygodniu odbywały się przed Izbą Karną tut. Sądu Okręgowego rozprawy przeciwko braciom Szmychowskim z Goręczyna, pow. kartuski oskarżonych o dokonanie mordu rabunkowego na śp. Barbarze Radomskiej z Goręczyna. Zarzucano im, że dnia 4 października 1924 r. zamordowali wracającą z targu w Kartuzach do domu śp. B. R. w lesie i następnie ją obrabowali. Wezwano około 50 świadków. Rozprawy trwały 3 dni. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd po dłuższej naradzie uwolnił oskarżonych od winy i kary, nie mając wystarczających dowodów do uznania ich winnymi przestępstwa z § 211.

Z Tczewa.

Zagrożenie konfiskatą. Z powodu licznych artykułów, zjawiających się na łamach „Pielgrzyma" i „Dziennika Tczewskiego", jak również w dodatku do „Dziennika Tczewskiego" a skierowanych przeciwko osobie marszałka Piłsudskiego i członkom obecnego rządu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło tutejszemu staroście p. Dytkiewiczowi przesłać owemu wydawnictwu ostrzeżenie przed konfiskatą, co tenże i uczynił w dniu 4 bm.

Szkoła handlowa tczewska na wycieczce. W dniu 7 bm. nasza szkoła handlowa odbyła doroczną wycieczkę do ujścia Wisły w Nickelswalde. Wycieczkę organizował dyrektor szkoły p. Semrau wraz z profesorami, a do jej powodzenia przyczynili się pp. Maciejewski i Pawlikowski z kuratorjum szkolnego w Tczewie. Przyznać musimy, że wycieczki statkami wzdłuż polskiej Wisełki należą do rozrywek bardzo racjonalnych i kulturalnych. Statek „Castor", którym odbyto podróż, wyruszył o godzinie 8 rano, powrócił około 12-tej w nocy. Na statku przygrywała miejscowa orkiestra Tow. Młodzieży Katolickiej. Na miejscu bawiono się ochoczo, dzięki względnie dobrej pogodzie.

Osobiste. Starosta tczewski Wacław Dytkiewicz bawi od dnia 6 do 21 czerwca na urlopie w Inowrocławiu.

Wzmożenie ruchu żeglarskiego na Wiśle. W ostatnim czasie dał się zauważyć wzmożony ruch parostatków i berlinek w Tczewie. W kierunku Gdańska idą przeważnie: zboże, kopalniaki, cegła, węgiel, podczas gdy do nas przywożą; ryż, mąkę amerykańską i towary zbiorowe.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Sobota, 12 czerwca.

WARSZAWA, fala 4.80.

12.00 — 13.00. Koncert popularny.
17.00 — 17.25. Odczyt z dzieła „Świat kobiecy", pt. „Główne linje rozwoju ruchu kobiecego" wygłosi p. Zofja Wojnarowska.
17.30 — 18.30 . Koncert popularny.
18.30 — 18.55. Pogawędka z działu „Radjokronika", wygłosi dr. Marjan Stępowski.
19.00 — 20.00. Żywy numer „Tygodnika Ilustrowanego".
20.00 — 20.15. Komunikat rolniczy.
2030 — 22.00 Koncert wieczorny Ork. Pol. Radja (muzyka operetkowa i taneczna).

BERLIN 10 Kw. 504 m.

9.10 — 9.15—11.20 — 11.55—12.15 — 12.15—13.20 14.10. Komunikaty rynkowe, prasowe, giełdowe, gospodarcze Sygnał czasu.
10.00 — 11.50 — 14.30 — 15.30. Koncert.
15.30. Lekcja esperanto.
16.00. Koncert radjo-orkiestry.
17.00 — 17.30. Koncert muzyki lekkiej .
17.50. Pogawędka medyczna.
18.15. Radjo-wykłady: 1) Obrazy z przeszłości Niemiec. 2) Twórczość artysty.
19.30. Koncert muzykalno-wokalny.
21.30 — 23.00 Muzyka taneczna .

ZMARLI:

Śp. **Jan Suwalski** w Poznaniu.

Śp. **Anastazja z Wiczarskich Lubiszewska** w Toruniu.

Śp. **Marja Żuralska** w Skarlinku (na Pomorzu).

* * *

Zgon tenora - polaka. Mikołaj Rotmil, rodak nasz, zmarł w Berlinie w wieku 69 lat i pochowany został w ubiegłym tygodniu w Weissensee. Zmarły, b. tenor nadworny opery berlińskiej i króla Würtenbergji, ostatnio kierownik artystyczny i profesor szkoły operowej w konserwatorjum Szterna w Berlinie, zaskarbił sobie wszechświatową sławę artystyczną. Gościł też na różnych europejskich scenach, jakoteż z wielkiem powodzeniem w Metropolitan Opernhouse w Ameryce.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Mag." 1) Nakaz płatniczy tylko może wydać Sąd. 2) Po dwuch latach czynnej służby. 3) Jedynie na specjalne zezwolenie P. K. U.

Muller Ed. Prosimy i podanie nazwisk.

Koronowo K. Tylko reszta ceny kupna, która przerachowuje się w pełnej wartości. Ustawa waloryzacyjna do 1930 roku może się jeszcze zmienić. Obliczenie zatem jest zupełnie zbyteczne.

Kłótnia w rodzinie...

Trepto osmarował posła Herca. — „Prawda" demaskuje bydgoskiego Ciszaka.

W poznańskim „Przeglądzie Porannym" — organie Piłsudczyków — ukazała się korespondencja z Bydgoszczy, podpisana literami K. T., w której autor nawymyślał posłowi Hercowi, prezesowi zarządu wojewódzkiego N. P. R. i posłowi okręgu bydgoskiego, co się zmieści.

„Prawda" — organ Narodowej Partji Robotniczej na Wielkopolskę — nazywa tę napaść... iście wschodnio-azjatycką, gdyż Trepto pochodzi z Syberji(?!). A ponieważ ten argument sam w sobie mało jest przekonywujący, wypomina mu „Prawda", żeby na tyle był człowiekiem charakteru i powiedział, wiele to dobrego Trepto doznał od posłów i przywódców N. P. R. a szczególnie okręgu bydgoskiego — **w czasach, gdy się jemu paliło pod stopami...**

Pożatem „Prawda" obwieszcza, że Konstanty Trepto, ostatnio prezes powiatowy N. P. R. a nawet redaktor „Kolejarza Pomorskiego" — organu Zw. Kolejarzy Z. Z. P. — został „delikatnie" **wykluczony z N. P. R.,** ponieważ popadł w tę samą chorobę co Ciszak...

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 10. czerwca 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Małgorzaty.
Jutro w piątek Barnaba.
Wschód słońca o godzinie 3. 40.
Zachód słońca o godzinie 8. 18.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku, 7 bm. do poniedziałku 14 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek **„Paryżanka"**, operetka w 3 aktach J. Gilberta z **Elną Gistedt** w roli tytułowej.

Jutro w sobotę **„Orłow"** operetka w 3 aktach z p. Mierzejewskim w roli tytułowej, oraz uroczą primadonną Elną Gistedt.

W próbach pod reżyserją p. M. Lenka **„Panienka z okienka"**, sztuka w 7 obrazach Cz. Kędzierskiego, pełna sentymentu i niezrównanego wdzięku, osnuta na tle życia starego Gdańska. Udział w tej sztuce weźmie cały zespół artystyczny. Dekoracje przygotowuje p. Czaplicki.

Kancelarja Teatru komunikuje: Ze względu na ciężkie ogólne położenie ekonomiczne Dyr. Teatru Miejskiego postanowiła obniżyć wstęp wszystkim korzystającym ze zniżek o 50 procent z cen normalnych na wszystkie przedstawienia nie wyłączając premjer. Legitymacje zniżkowe na okres 4 miesięcy są do nabycia w kancelarji i kasie Teatru.

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w piątek przedstawienie zawieszone.

W sobotę, 12 bm. **operetka „Nitouche".** Występ znanej śpiewaczki Marji Sarjusz-Wilkoszewskiej. (Ceny od 50 groszy do 2.50 zł.)

W niedzielę drugi raz **operetka „Nitouche".**

— **P. Jan Teska,** naczelny redaktor naszego pisma, rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy.

— **Olesławscy w „Corsie".** Powszechnie lubiany piosenkarz humorysta Oleś Olesławski wraz z swoją małżonką debiutuje znowu w Bydgoszczy i to w teatrzyku „Corso" przy ul. Gdańskiej.

— **Na Okręgowy Zjazd Śpiewacki,** który się odbędzie dnia 13 bm. **w Koronowie,** Bydgoskie Koleje Powiatowe udzielają specjalne ulgi taryfowe. Bilet zwrotny do Koronowo będzie wynosił zł. 1.30 od osoby. W wymienioną niedzielę będą kursowały specjalne pociągi w kierunku do Koronowa i to:

Odjazd z Bydgoszczy do Koronowa: 7.30, 7.45 8.15 i 10.50.

Z powrotem: odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 18.10, 20.10, 2.00 i 3.00.

W miarę możności uprasza się Towarzystwa biorące udział w zjeździe o wykupienie biletów w sobotę, dnia 12 bm. z ważnością na dzień 13-go bm.

— **Pomóżmy Ociemniałym Żołnierzom!** Wielka wojna światowa, wśród narodów biorących w niej udział wyrządziła olbrzymie szkody. Największemi z tych szkód są pozostali inwalidzi bez rąk i nóg. Ci jednakże przy Boskiej pomocy mogą jako tako pracować. Upośledzonymi inwalidami są ociemniali żołnierze, którzy straciwszy wzrok na wojnie, świata nie widzą, nie widzą swego otoczenia. Oni są najnieszczęśliwsi. Im też należy się pomoc moralna i materjalna. By zasilić kasę ociemniałych żołnierzy w nadchodzącą niedzielę urządzona będzie w ogrodzie Patzera **Wielka Zabawa Ludowa** z bardzo urozmaiconym programem, na który złożą się: koncert, popisy gimnastyczne Towarzystwa „Sokół", gra w piłkę nożną. Od godziny 7 wieczorem do 4 rano w sali odbędą się tańce. W czasie trwania zabawy ludowej, w Teatrze Popularnym odegrana zostanie sztuka „Polityka i miłość". Wstęp do teatru kosztuje tylko 50 groszy a do ogrodu dla osób dorosłych 50, dla dzieci 30 groszy. Ceny bardzo niskie, sprowadzą niewątpliwie tłumy publiczności na zabawę i przedstawienie. Pamiętajmy więc wszyscy o niedzieli, 13 czerwca, gdyż w dniu tym musimy pomóc najnieszczęśliwszym inwalidom naszym, **ociemniałym żołnierzom.**

— **Wielką zabawę leśną** urządza w niedzielę 13 bm. przy szosie w Osowejgórze po południu miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Przygrywać będzie doborowa orkiestra inwalidzka. Tańce posuwiste przy tonach muzyki, wśród zapachów i zieleni leśnej — oto najprzyjemniejsza i najzdrowsza rozrywka. Wieczorem tańce w sali p. Szymańskiego. Bufet ma być bogato zaopatrzony.

Zarząd i komitet zabawowy zapraszają jaknajszersze sfery obywatelstwa bydgoskiego i okolicznego do siebie, zaręczając, że wszyscy goście zabawią się wspaniale i niedrogo.

— **Pierwsze posiedzenie Koła Przyjaciół Harcerzy XI drużyny im. K. Marcinkowskiego** odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły wydz. męskiej. Przybycie wszystkich członków bardzo pożądane, gdyż na porządku obrad ważne sprawy, m. i. wysłanie harcerzy na letnisko.

— **Odważny czyn.** W środę, 16 bm. w południe mieszkańcy ulicy Łokietka i Matejki byli świadkami niezwykłego widowiska. Od strony ulicy Dworcowej pędził galopem przestraszony koń, który groził stratowaniem każdego, kto stanąłby mu na drodze. Na razie nikt nie śmiał zatrzymać tego rozhukanego rumaka.

Przypadek zdarzył że naprzeciw tego konia szedł urzędnik kolejowy p. M. Richter, który nie zawahał się ani na chwilę, lecz rzucił się naprzód i schwyciwszy go za nożdrza — osadził na miejscu. Czyn ten jest godzień publicznej pochwały, bowiem śmiałkowi groziła śmierć przez roztratowanie oraz uchronił innych przed podobnym losem.

— **Święto 11 Dywizjonu Artylerji Konnej.** Jutro w sobotę 11 Dywizjon Artylerji Konnej urządza zawody konne, z racji swego święta. Na program złożą się konkursy hippiczne dla podoficerów i kanonierów, kursy rąbania i woltyżerka. Wszystkie takie imprezy cieszą się w Bydgoszczy niezwykłem powodzeniem. Sądzić też należy, że zaproszeni goście przybędą licznie na zawody urządzane przez 11 D. A. K., który cieszy się ogólną sympatją wśród mieszkańców naszego miasta.

— **Zboczenia mowy,** jąkanie i bełkotanie, jak wogóle wadliwe wymawianie, wywierają ujemny i nieraz zgubny wpływ na moralną stronę danego osobnika. Dyrektor Krajowego Zakładu dla Głuchoniemych w Wejherowie na Pomorzu urządza w czasie tegorocznych wakacyj letnich kursa celem leczenia wszelkich zboczeń mowy. Zgłoszenia z podaniem płci chorego, wieku charakteru błędnej mowy oraz stosunków materjalnych skierować należy do końca czerwca br. do dyrektora Becława w Wejherowie, który poda czas i warunki przyjęcia na kursa.

— **W imieniu Komitetu Głównego T. C. L. na miasto Bydgoszcz** składamy niniejszem **serdeczne podziękowanie** za współpracę w urządzeniu kwesty ulicznej w dniu 3 maja 1) p. dyr. Rolbieskiej i jej zespołowi nauczycielskiemu z Gimnazjum Żeńskiego; 2) p. dyr. Kowalskiej oraz uczennicom i uczniom Szkoły Handlowej; 3) p. dyr. Skalskiemu oraz uczennicom Liceum Handlowego; 4) p. dyr. Siemiradzkiemu oraz uczniom starszych klas Szkoły Przemysłowej; 5) p. Barsznikównie, rekt. Szkoły Wydziałowej Żeńskiej i zespołowi nauczycielskiemu; 6) p. rekt. Januszewskiemu i uczniom Szkoły Wydziałowej dla chłopców; 7) Tow. św. Wincentego a Paulo przy parafji Serca Jezusa; 8) Tow. Młodych Polek: Handel i Konfekcja, Promyk, Jutrzenka Zorza i chórowi różańcowemu przy par. Serca Jezusowego i św. Trójcy.

X. Skonieczny, prezes. **Pankowiak,** sekretarz.

— **Koncert na niewidomych.** Mający się odbyć dnia 16 maja koncert na cywilnych niewidomych, odwołany wobec smutnych wypadków warszawskich, nie będzie mógł się odbyć obecnie wskutek stale piętrzących się nieprzewidzianych trudności itd. Przepraszając Szan. Publiczność za mimowolny zawód, prosimy osoby, któreby chciały odebrać wpłacone za wzięte bileta pieniądze o zwrócenie się do biura Zw. Cyw. Niewidomych, ul. Gdańska 41 do dnia 15 bm. w godz. od 9 do 1 i od 3 do 6 — rozesłane bilety zbierać będzie posłaniec Z. C. N. celem zdania rachunku urzędowi podatkowemu.

Komitet organizacyjny.

Zakończenie oktawy Bożego Ciała.

Procesja na Szwederowie.

Odświętny wygląd przybrało wczoraj przedmieście Szwederowo na zakończenie uroczystości Bożego Ciała. Cała ta dzielnica przeobrażona była w ogród; wszystkie domy udekorowano bogato zielenią, a gdzie na ulicach nie było drzew, ludność powstadzała brzózki, dębczaki i t. d. Pobudowano też bramy tryumfalne na ulicach, któremi przechodzić miała procesja.

Już około godziny 5-tej po południu długie szeregi obywatelstwa ciągnęło w stronę kościółka, by wziąć udział w uroczystości Bożego Ciała. Cała ulica Orła była zajęta przez wiernych. Punktualnie o godz. 5½ ksiądz dziekan Rydlewski odprawił nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, poczem ksiądz prałat Malczewski w asystencji księży Napierkowskiego i Czeszcza poprowadził procesję. Księdza Malczewskiego podtrzymywali prezes sądu p. Frydrychowicz i aptekarz Rybicki. Na ulicy Orła ustawiony był pierwszy ołtarz, przy którym ewangelję świętą odśpiewał ks. Jachecki.

Na przedzie procesji szły delegacje ze wszystkich parafij bydgoskich z chorągwiami, nakoniec dziatwa w bieli, sypiąca kwiaty do stóp Zbawiciela.

Dalsze ołtarze, bardzo pięknie udekorowane, ustawione były na ulicach: Stromej, Żuławy i Leszczyńskiego. Do nich prowadzili celebransa panowie Piotrowski i Kron, Zalewski i Meliński, Hinc i Szeliga. Księża: Hannelt, Skonieczny i Stepczyński odśpiewali ewangelję.

W uroczystej tej procesji brało udział Towarzystwo Śpiewacze „Lira" oraz nowo zorganizowana orkiestra powstańców i wojaków.

Piękna pogoda przyczyniła się w wielkiej mierze do podniesienia uroczystości Bożego Ciała, którą rok rocznie na zakończenie oktawy urządza parafja Szwederowska.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem pod przewodnictwem prezesa K. Beyera — wprowadzono w urząd dwóch radców honorowych: pp. Świtałę i Goncerzewicza oraz uczczono 25-lecie pracy zawodowej sierżantów straży pożarnej, pp. Palickiego i Depko. Uchwalono następnie 750 zł. na propagandę m. Bydgoszczy, odroczono natomiast sprawę zasiłku dla szpitalu położnic przy ul. Gdańskiej, ponieważ komisja finansowa jeszcze się nie orzekła.

Projekt magistratu, udzielania pożyczki krótkoterminowej właścicielom domów po 700 złotych na przeprowadzenie połączeń domowych kanalizacyjnych i wodociągowych — znalazł potwierdzenie Rady.

Sprawa zamiatania ulic, która poraz wtóry weszła na porządek dzienny, została ostatecznie załatwiona po bardzo długiej dyskusji i to w ten sposób, że do końca roku stan faktyczny nie ulegnie zmianie, t. zn. że lokatorzy domów będą musieli i nadal płacić za czyszczenie ulic, zaś od nowego roku tj. 1927, magistrat przyjdzie z nowym projektem, najprawdopodobniej wydatek ten przejmie na siebie.

Związkowi Cywilnych Niewidomych przyznała Rada 200 zł. zapomogi, zaś na Dom Policjanta Polskiego, który ma stanąć w Warszawie — 1000 zł.

Rada wyraziła swą zgodę, aby w statucie sądów przemysłowych i kupieckich w par. 8 skreślić cały ustęp trzeci, dotyczący odnawiania co dwa lata w drodze wyborów ⅓ część ławników z grupy pracodawców i pracobiorców.

Sprawę wydatkowania dodatkowo 8 tys. zł. na polihromję Fary załatwiono w sposób przychylny z tem, że suma ta wypłacona zostanie z budżetu na r. 1927.

Postanowiono rozpocząć prace brukarskie przy ul. Lenartowicza i przy tej sposobności, po krótkiej dyskusji uchwalono powołać komisję, która zbada kosztorysy nie tylko bieżących robót, ale i robót już zakończonych, bo istnieje podejrzenie, iż roboty brukarskie były wykonywane stanowczo zadrogo.

W nagłych wnioskach uchwalono wypłacić Komitetowi Obywatelskiemu 700 zł., jako zapomogę dla bezrobotnych, spłacić dług hipoteczny 39 tys. zł., ciążący na tartaku miejskim i podwyższyć Komitetowi Rozbudowy Miasta sumę wydatkowania 300 zł. na 500 zł.

Z powodu zbyt późnej godziny wieczornej, sprawy ogólne nie były poruszane. Resztę spraw z porządku dziennego odroczono.

Zebranie Zarządu Okręg. Chrześc. Zjedn. Zaw. odbędzie się w piątek, dn. 11 bm., wiecz. o godz. 6.30 w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Sprawy bardzo ważne.

K. Kaldowski, prezes okręg.

Konferencja Zarządów Chrz. Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., wiecz. o godz. 6.30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska nr. 71. Na porządku obrad ważne sprawy i referat p. posła Bigońskiego. O liczny udział prosi **J. Mieloch,** prezes.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** wczoraj 2 złodziei, 1 osobnika za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej, 2 kobiety za przekroczenie przepisów obyczajowych i 3 włóczęgów.

— **Za oszustwo upadłościowe** na polecenie władz sądowych aresztowano kupców Filipa Starzyńskiego i Józefa Strciaha. Obu osadzono w więzieniu.

— **Kradzież kur.** Naueryczatowi z Jachcic i p. Sassowi złodzieje skradli 12 kur z zamkniętego kurnika.

PROGRAM W KINACH.

W Nowościach dziś premjera dwóch obrazów: „Dzieje jednej nocy" i „Noce Dekamerona" — razem 13 aktów z największymi aktorami kina.

— **Dziecko o dwóch ojcach,** podług romansu Montepaine'a „Doróżka nr. 13", w najnowszej realizacji zasłużonego reżysera, wiedeńczyka Kertesza, dzisiaj po raz pierwszy wyświetla kino „Marysieńka". Przepych z kontrastowym ubóstwem, rozbawienie Paryża i środki techniczne z grą aktorów i przykuwającą treścią walczą tutaj z sobą o lepsze.

Ze sportu.

Tennis.

B. K. S. (Bydgoszcz) — T. K. S. (Toruń).

W dniu 3 bm. rozegrano match towarzyski na kortach B. K. S. przy kwiatowej śluzie, z następującym wynikiem:

a) gry pojedyncze: Edm. Sokołowski (B. K. S.) — Mroczkowski (T. K. S.) 6:4 6:4; Odrzywolski (B. K. S. — Matze (T. K. S.) 1:6 1:6; Halagiera (B. K. S.) — Gronkiewicz (T. K. S.) 3:6 9:7; grę z powodu opóźnionej pory przerwano.

b) gry podwójne, parami: Edm. Sokołowski — Halagiera (B. K. S.) — Szerbowski — Gronkiewicz (T. K. S.) 6:8 6:2 6:1, wygrane dla B. K. S. Odrzywolski - Pozniak (B. K. S.) — Maltze - Mroczkowski (T. K. S.) 1:6 3:6, wygr. dla T. K. S. Z powodu opóźnionej pory nie dokończono rozgrywek, wynik 2:2 rem.

Rewanżowe spotkanie na kortach T. K. S. w Toruniu odbyło się w niedzielę, dnia 6-go bm. Gra na ogół lepsza niż w spotkaniu w Bydgoszczy. Ed. Sokołowski (B. K. S.) zdobywa 2 punkty.

a) gry pojedyncze: Ed. Sokołowski (B. K. S.) — Jacewicz (T. K. S.) 6:4 3:6 6:2; Halagiera (B. K .S.) — Mroczkowski (T. K. S.) 0:6 6:4 5:7; Kauc (B. K. S.) — Gronkiewicz (T. K. S.) 1:6 1:6.

b) gry parami: Edm. Sokołowski - Kauc (B. K. S.) — Szczerbowicz - Jacewicz (T. K. S.) 6:3 6:2; Odrzywolski - Pozniak (B. K. S.) — Gronkiewicz - Szczerbowski (T. K. S.) 2:6 7:9.

Ogólny wynik następujący: wygrywa T. K. S Toruń 3:2. Stosunek wygranych setów 7:5, gemów 55:49.

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm O—10	Kierunek i szybkość wiatru
10. 6. 1 poł.	51,6	22,	3	W. 1,6
10. 6. 9 wiecz.	50,7	18,3	10	S. 2,4
11. 6. 7 rano	51,1	13,2	10	W 3,5

Temperatura doby ubiegłej: **średnia** 18,75 **najwyższa** 23,1 **najniższa** 12,8 Wysokość opadu 10,4

Szwederowo woła o nowy kościół!

Na jego budowę odbędzie się wielka loterja fantowa!

Na można dziwić się obywatelom Szwederowa, że apelują oni dziś do całej Bydgoszczy o pomoc w zbudowaniu nowego kościoła w ich dzielnicy. Albożto Szwederowianie groszem swoim nie przyczynili się do budowy kościołów Św. Trójcy, Serca Jezusa, do renowacji Klarysek i Fary, czyż nie tkwi ich grosz w kościółku na Czyżkówku i w Siernieczku?...

Teraz żądają rewanżu, pomocy materjalnej na kościół w Szwederowie.

W tym celu komitet budowy kościoła zorganizował loterję fantową, której bardzo kosztowne losy wystawione będą niebawem w jednym ze składów przy ul. Mostowej.

A los kosztuje 2 zł tylko!

Termin ciągnienia nieodwołalnie 15 września b. r. pod nadzorem notarjusza.

Tak nas informuje Rada Parafjalna z X. Konopczyńskim na czele.

Bądźmyż dżentelmenami! Nie skąpiło Szwederowo na nasze kościoły, nie poskąpmy i my dla nich na świątynię Bożą!

Ile pieniędzy wpłynęło w maju do kas skarbowych?

Wpływy z danin publicznych i monopolí w maju r. b. były pomyślne i dały 121 miljonów złotych, a więc więcej, niż w jakimkolwiek miesiącu r. b., w styczniu bowiem uzyskano z tego źródła 111,4 milj. złotych, w lutym 95,9 milj. złotych, w marcu 102,8 milj. zł., w kwietniu 119 milj. złotych.

Dotychczasowy system wpłacania podatków w kasach skarbowych na podstawie ustnych oznajmień lub pisemnych deklaracji, sporządzonych przez płatników, wywoływał wiele nieporozumień w wypadkach mylnego zadeklarowania wpłat bądź na inny podatek, niż się należało, bądź też na niewłaściwy rok podatkowy itp. Pomyłki takie odbijały się często szkodliwie na interesach płatników, którzy niejednokrotnie byli narażeni z tego tytułu bez potrzeby na kroki egzekucyjne. Chcąc uchronić płatników od tego rodzaju niewłaściwości, minist. skarbu zarządziło, aby kasy skarbowe, od 1 lipca 1926 r. przyjmowały wpłaty podatków na podstawie pisemnych deklaracji płatniczych lub za okazaniem nakazów płatniczych, sprawdzonych uprzednio przez urzędnika, prowadzącego księgi biercze. Płatnicy podatków kierowani będą przed dokonaniem wpłaty do tego urzędnika, o ile nie dopełnią tego warunku z własnej inicjatywy.

Waloryzacja poznańskich landszaft. listów zastawnych.

Poniżej przynosimy artykuł z pism poznańskich, widocznie nadesłany tym pismom przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, w którym Ziemstwo donosi, że ugodziło się z towarzystwem listów zastawnych **z niewątpliwą szkodą dla szerokich mas rolnictwa wielkopolskiego.** Ponieważ sprawa przedwojennych listów zastawnych przedstawia dla ziem zachodnich Polski pierwszorzędną wagę, i takie załatwienie jej wychodzi jedynie na korzyść licznych posiadaczy tych listów w Niemczech, wrócimy jeszcze raz do niej w najbliższym czasie. — Redakcja.

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe przeprowadziło w sposób zabezpieczający interesy obydwu stron sprawę waloryzacji landszaftowych listów zastawnych w drodze ugody z kuratorem i mężami zaufania właścicieli listów zastawnych. Ugodę zatwierdziły autonomiczne władze Ziemstwa, Sąd Okręgowy w Poznaniu i Ministerstwo Skarbu. Wskutek tego została sprawa waloryzacji bezapelacyjnie dla wszystkich interesantów załatwiona.

Z uznaniem należy zaznaczyć, że podobne ugodowe załatwienie sprawy poza Wielkopolską nigdzie nie nastąpiło.

Przyczyni się to do jeszcze większego zaufania do najstarszej w Polsce instytucji gospodarczej, która przez przeszło 100 lat wiele zasług położyła na polu gospodarczem i do wszelkich listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Ugoda, uchylająca procesy na przyszłość, stabilizuje raz na zawsze sytuację posiadaczy listów zastawnych i dłużników hipotecznych Ziemstwa.

I. Waloryzacja listów zastawnych obejmuje tak listy losowane jak nielosowane i odbywa się zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych z 14. 5. 1924 roku przez wymianę markowych listów zastawnych na nowe złotowe listy. Przepis tego rozporządz., że wylosowane, a do wykupu nie prezentowane listy zastawne mimo braku pokrycia hipotecznego ponownie mają być waloryzowane i fakt, że listów takich jest na 166.000.000 mk., musiały spowodować przy przeliczeniu obniżenie stopy 15 procent do 12,22 procent, tak, że za 1000 markowy list przedwojenny otrzymuje się w zasadzie 112,07 zł.

Przeprowadzenie wymiany listów nastąpi po załatwieniu polsko-niemieckich rokowań landszaftowych, w których Polska w zamian za równe traktowanie krajowych i zagranicznych posiadaczy listów zastawnych, żądać będzie i musi oddania 15 procentowej kwoty waloryzacyjnej hipotek Posener Landschaft na nieruchomościach pozostałych przy Prusach, na rzecz posiadaczy listów zastawnych. O przeprowadzenie rokowań tych w tym miesiącu, upomina się Ziemstwo energicznie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w Ministerstwie Skarbu, temwięcej, że rząd niemiecki oświadczył gotowość do takich pertraktacyj.

Po ukończeniu rokowań, od których uzależnia się równe traktowanie polskich i niemieckich posiadaczy listów zastawnych, ogłosi Dyrekcja termin prezentowania listów zastawnych w Ziemstwie.

Wymiana listów zastawnych nastąpi przez wydanie nowych listów zastawnych złotowych, w sztukach po 10, 100 i 500 złotych, oraz kwitów tymczasowych na sumy niżej 10 złotych, które to kwoty będą wykupione al pari po 100 procent w gotówce z pierwszych rat amortyzacyjnych. Fundusz uzyskany przez zaokrąglenie nowo na złote przepisanych hipotek, na okrągłe setki, rozdzieli się proporcjonalnie po 2,35 procent między posiadaczy złotowych listów zastawnych przy prezentowaniu listów zastawnych. Posiadacz przedwojennego 1000 markowego listu zastawnego otrzyma zatem przy prezentowaniu go 100-złotowy list zastawny, kwit tymczasowy na 9,50 zł., płatny w 100 procent w gotówce z pierwszych hipotecznych rat amortyzacyjnych i 2,57 w gotówce. Analogicznie posiadacz listu zastawnego, emitowanego w latach: 1914 — 1918 włącznie, otrzyma list. konwers. na 70 zł., kwit tymczasowy na 391 zł. i w gotówce 1, 73 zł.; w roku 1919 list konwers. na 10 zł., kwit tymczas. na 1,82 zł. w gotówce 0,27 zł.; w roku 1920 kwit tymczasowy na 1, 47 zł. i w gotówce 0,03 zł.; w roku 1921 kwit tymczasowy na 0,19 zł., i w gotówce 0,004 zł.; w roku 1922 kwit tymczasowy na 0,06 zł., i w gotówce 0,001 zł.; w roku 1923 kwit tymczasowy na 0,00074 zł. i w gotówce 0,00001 zł. i listy nieprzedstawione do zapłaty a wylosowane przed 1. 1. 1914 roku za 1,800,000 mk. = 1 zł.

Niezależnie od przebiegu polsko-niemieckich rokowań landszaftowych przepisuje się wszelkie hipoteki Ziemstwa, które Ziemstwo po 15 procent według daty zaciągnięcia długu już przeliczyło, w sądzie za opłatą sądową 2,00 zł., ustaloną rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3. 10. 1924 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 89/1924 poz. 844.)

II. Przepisanie markowych hipotek na złotowe następuje na wniosek Ziemstwa ipso jure, a dłużnik hipoteczny czyli stowarzyszony Ziemstwa otrzyma obliczenie i zawiadomienie o wysokości płatnych od 1 lipca 1925 roku procentów i świadczeń pobocznych. Celem przyspieszenia intabulacji sądowych otrzymają sądy w porozumieniu z prezesami Sądów Apelacyjnych gotowe formularze.

Przeliczenie przedwojennych hipotek i hipotek skonwertowanych na podstawie zawezwania Ziemstwa z roku 1923 nastąpi według daty przedwojennego zaciągnięcia długu.

Waloryzacja przedwojennych hipotek skonwertowanych w latach 1919—1922, kiedy to dobrowolna spłata hipotek była dozwoloną, nastąpi według daty konwersji.

Przy hipotekach zaciągniętych po wydaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. 5. 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, oraz przy hipotekach powstałych w roku 1924 bez wydania nowych listów zastawnych nastąpi w myśl uchwał Sejmiku Ziemstwa i rozporządzenia wykonawczego Dyrekcji Ziemstwa zaintabulowanie odpowiedniej nowej hipoteki złotowej.

Przy przeliczeniu hipoteki nie jest miarodajną nominalna wysokość hipoteki, lecz faktyczny jej stan po odliczeniu amortyzacji i udziału w funduszu rezerwy.

Gotówkowe wpłaty na konwersję nieprzeprowadzone otrzymają dłużnicy z powrotem w 100 proc. według kursu uskutecznienia wpłaty.

Nowe hipoteki będą zaokrąglone na setki, a nadwyżkę do 99,99 zł. należy spłacić przy pierwszej racie procentowej.

Nowe złotowe hipoteki będą miały oprocentowanie 4 proc. na kupony, 1/2 procent na amortyzację (trwającą 55 1/2 lat) i 1/2 procent na administrację. Poza planową amortyzacją może spłata hipotek nastąpić po przeprowadzeniu waloryzacji, na podstawie osobnej uchwały przyszłego Sejmiku Ziemstwa, a mianowicie tylko listami zastawnemi.

Posiadacze złotowych skonwertowanych listów zastawnych otrzymają osobnego delegata współdziałającego z Dyrekcją Ziemstwa.

Przepisywanie hipotek nastąpi kolejno powiatami z równoczesnem uwiadomieniem dłużnika o przepisaniu hipotek.

Zapytania dotyczące waloryzacji muszą pozostać w czasie przeprowadzenia tych prac bez odpowiedzi.

Doniosłe ulgi podatkowe.

Na skutek wystąpienia Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w sprawie zbiegnięcia się w maju szeregu terminów podatkowych, tudzież w sprawie nadmiernych wymiarów podatku obrotowego za II półrocze 1925 roku Ministerstwo Skarbu uwzględniło w znacznym stopniu postulaty, przedstawione w złożonych przez Naczelną Radę memorjałach i wydało następujące zarządzenie:

1) Wyciąg z okólnika nr. 158 L. DPO 6118/III w sprawie odroczenia terminu zaliczek na rok bieżący.

Na mocy art. 122 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 79 poz. 550) odracza się wyjątkowo w roku bieżącym do dnia 15 czerwca br. termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1926 r. o której mowa części drugiej art. 56 powołanej na wstępie ustawy. Zwraca się przytem uwagę, iż zgodnie z przepisami § 60 rozp. Min. Skarbu z dnia 8 sierpnia 1025 r. (Dz .Ust. R. P. Nr. 82 poz. 560) kwartalna zaliczka na rok podatkowy 1926 winna odpowiadać 2/5 kwoty podatku, wymierzonego za II półrocze 1925.

2) Wyciąg z okólnika Nr. 159 LDPO. 6218/III w sprawie przedwstępnego badania odwołań od wymiaru podatku obrotowego za II półrocze 1925.

Przepisy nowej ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 79 poz. 550) znalazły po raz pierwszy zastosowanie w całej rozciągłości do wymiaru podatku od obrotu za II półrocze 1925 r. skutkiem czego możliwe są w pewnych wypadkach nieprawidłowości w dokonanych wymiarach. Mając na względzie powyższe okoliczności oraz z uwagi na obecnie przeżywane trudności gospodarcze, Min Skarbu poleca przeprowadzić przedstępne zbadanie odwołań w myśl zarządzeń części I okólnika z dnia 29 września 1925 r. L. DPO 5676/I i w miarę wyniku przeprowadzonych dochodzeń ograniczyć egzekucję do kwot przypadających od sum obrotu prowizorycznie w tym celu skorygowanych względnie w wypadkach ujawnienia zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych do kwot prawidłowo obliczonych.

Dla oceny słuszności podniesionych w odwołaniu zarzutów przewodniczący Komisyj zasięgną opinji rzeczoznawców odnośnych branż, powołanych bądź to z grona osób rekomendowanych przez miejscowe organizacje, bądźto z pośród innych zasługujących na zaufania osób według własnego uznania.

Na skutek życzenia Towarzystwa Kupców Detalistów branży spożywczej w Bydgoszczy, Zarząd Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy zwrócił się do przewodniczącego komisji do spraw podatku przemysłowego o powołanie komisji rzeczoznawców w składzie 5 osób do przedwstępnego badania odwołań złożonych przez kupców detalistów branży kolonjalnej.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Obwodowy Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Bydgoszcz składa proste żołnierskie „Bóg zapłać" niżej wymienionym ofiarodawcom nagród do zawodów strzeleckich o nagrody i mistrzostwo Obwodu, które odbyły się w niedzielę, dnia 9-go maja br. Magistratowi m. Bydgoszczy, Dziennikowi Bydgoskiemu, Gazecie Bydgoskiej, Bractwu Strzeleckiemu, Wiceprezydentowi miasta Dr. Chmielarskiemu, Dr. Soboczyńskiemu, Korpusowi Oficerskiemu 61 pp., Związkowi Halerczyków, L. Sosnowskiemu, Grawunderowi, Zwierzyckiemu, wł. Hotelu „Rios", Bydłowskiemu, Zarządowi Okręgowemu Zw. T. P. i P. Bydg., Kaszubowskiemu Janowi, Wojnarowskiemu, Chybickiemu i Urbańskiemu członkom T. P. i W. Macierzy, Towarzystwom P. i W. Macierzy, Szwederowo i Osowagóra.

Za Zarząd Obwodowy:
(—) **Uciechowski,** prezes.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. Koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz 7.30 wieczorem w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Uprasza się o przybycie każdego członka.

„Monsalvat. Sekcja intrumenalna oraz wokalna (tenor i bas) ćwiczą **dziś** w piątek od godziny 7-mej u kierownika sekcji wokalnej.

Tow. śpiewu „Arion" Czyżkówko. Dziś w piątek lekcja śpiewu o 8 wieczorem. Obecność wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych obowiązkowa. Uprasza się o punktualne przybycie.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie zarządu i komitetu jubileuszowego w piątek, 11 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi. Komplet pożądany.

Baczność, Tow. Kobiet „Jedność". Wycieczka w niedzielę dnia 13. bm. do Opławca. Wyjazd o godz. 2. Zbiórka o godz. 1.30 na małym dworcu. Program urozmaicony. Goście i sympatycy mile widziani. W razie niepogody odbędzie się tylko zebranie.

O. P. N. Sokół V. Schadzka informacyjna I i II drużyny dnia 12 bm. o 7 wieczorem w Domu Katolickim (Miedza 2). Sprawa zawodów.

Tow. Polsko-Katolickich Robotników przy kościele św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej śp. Marcjanny Jóżwiak odbędzie się 12 bm. o godzinie 4.30 po poł. na starym cmentarzu. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Tow. gimn. Sokół VII. Plenarne zebranie w niedzielę, 13 bm. w lokalu drh. Komornickiego o godz. 15. **Zarząd.**

Grono Przyjaciół Sceny. W niedzielę wycieczka do Opławca. Zbiórka o godz. 2. przy małym dworcu. Goście mile widziani. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Wyjazd pociągiem o godz. 2.30.

Klub mandolinistów „Lutnia". Lekcja I i II oddziału dzisiaj wieczorem o godz. 7.30 w Domu Czeladzi. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Stow. Młodych Polek „Promyk". Zebranie plenarne oddziału starszego w niedzielę, 13 bm. o godz. 4 po poł. w sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Wykład wygłosi p. dr. Zielińska na temat: „Higjena i choroby wieku dziewczęcego". Druhnom oddziału młodszego wolno także wziąć udział. Prosi się o liczny udział.

Sekcja dobroczynności. Zebranie sekcji dobroczynności odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 7 wieczorem w biurze parafjalnym przy kościele św. Trójcy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Ofiarni goście chętnie widziani.

Z Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.
Zebranie Chrz. Z. Z. filji transportowców w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, 13 bm. po poł. o godz. 5 w „Ognisku"", ul. Jagiellońska nr. 71. Na porządku obrad referat członka zarządu okręgowego drh. Świerkowskiego i inne ważne sprawy. **Zarząd.**

Filja stolarzy Chrz .Z. Z. w Bydgoszczy urządza w niedzielę, dnia 13 bm. wycieczkę familijną do Smukały. Punkt zborny w południe o godz. 13.45 (1.45) przy dworcu Pow. Kolejki — Okole. O liczny udział członków wraz z rodzinami oraz sympatyków uprasza **Zarząd.**

Baczność Hallerczycy! W sobotę, 12 bm. o 4 po poł. strzelanie . Członkowie zbiorą się przy strzelnicy wojskowej w Jachicach.

Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy. Przypomina się schadzkę koleżeńską w sobotę, 12 bm. w lokalu p. Mellera, plac Piastowski. Tamże będzie omawiana wycieczka, mająca się odbyć w niedzielę, 13 bm. O liczne i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś w piątek o 8 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Ze względu na to, iż jest to ostatnia lekcja przed zjazdem okręgowym — komplet członków konieczny. Uprasza się o punktualne przybycię.

Związek Oficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz. Oficerowie rezerwy, będący członkami tut. Koła, o ile znajdują się bez pracy, zechcą we własnym interesie zgłosić się do p. J. Pilaczyńskiego, ul. Gdańska 163, celem rejestracji.

Baczność Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Zebranie wspólne obu oddziałów w piątek, o godz. 7.30 w Domu Katolickim na Wilczaku. Na porządku obrad m. i. omówienie wycieczki dalszej, więc obecność wszystkich konieczna.

Klub Sportowy „Brda". Nocna wycieczka do Koronowa. Pierwszy oddział wyrusza w piątek, 11. bm. o godz. 5. popoł. Zbiórka o 4.30 popoł. przy małym dworcu. Drugi oddział wyrusza w sobotę, 12 bm. o godz. 5. popoł. Zbiórka o godz. 4.30 przy małym dworcu. Zabrać wszelkie przedmioty, jakie były uchwalone. Goście mile widziani.

Grono Przyjaciół Sceny. W niedzielę wspólna wyciecka do Opławca. Zbiórka o 2 przy małym dworcu. Goście mile widziani. Uprasza się o gremjalne przybycie wszystkich członków. Wyjazd pociągiem o godz. 2.30.

H. K. S. W piątek, o godz. 19. w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim zebranie sekcji piłki nożnej. Obecność bez wyjątku wszystkich członków pożądana, ze względu na ważne sprawy bieżące.

Urzędowa ceduła z dnia 10. 6. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 5,70—6,1[illegible] (za 1 dolar.)
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. 8,20—8,30 (za 1 ctr. mtr.)
5% Pożyczka konwersyjna 0,30 (za 1 zł.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Przemysłowców I—II em.	1,00
Bank Zw. Spółek Zar. I—XI em.	4,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Herzfeld-Viktorius I—III em.	10,00
Dr. Roman May I—V em.	—20,50
Płótno I—III em.	0,08

Tendencja: Na papiery procentowe mocna: na akcje utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 11. 6.:

dolary amerykańskie	9,98
funty szterlingów	48,64
franki szwajcarskie	193,51
franki francuskie	29,78
marki niemieckie	237,80
guldeny gdańskie	193,01
szylingi austrjackie	141,20
korony czeskie	29,63

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 11 czerwca 1926 roku na 6 zł. 64,52 groszy.

Stan wody w Wiśle.

Dnia 11 czerwca br. rano poziom wody przy śluzie w Brdyujściu wynosił **3 mtr. i 76 mm.**

(Z dniem dzisiejszym będziemy podawali stan wody codziennie ze względu na naszych Czytelników zamieszkujących niziny nadwiślańskie. — Red.)

Hemorojdy

Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka **A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Leszno nr. 41** 8697

Wydzierżawienie traw

z łąk Strzelewskich przez licytację odbędzie się w gościńcu w **Strzelewie**

w poniedziałek 14-go czerwca

o godzinie 12 w południe. (12984

Zarząd Dóbr.

Cytryny

13527) prima, zdrowy towar 300 i 360 kg. skrzynia **zł. 40**

½ skrzyni zł. **20.75**

Wysyłka pozamiejscowa pod zaliczeniem kolejow.

Bracia Perlik, Bydgoszcz

Tel. 1379 **ul. Zduny 3** Tel. 1379.

SAMOCHÓD

nowoczesny, możliwie 4 osobowy kupię tanio. Szczegółowe oferty z podaniem ceny pod **„K. S. 354"** do Dziennika Bydgoskiego. (13526

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. **9-tej** przed południem.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe. ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka. (27310

Szanownej

Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 1 czerwca 1926 r. otworzyłem interes dekarski. Wykonuję wszelkie prace w zakres wchodzące, pokrywanie i reperacje wszelkiego rodzaju dachów, jak dachówką, łupkiem i papą. Polecam się łaskawym względom. Józef Tyliński, mistrz dekarski, ul. Św. Florjana 5. (F-1962

Tresura psów

daje Szanownej Publiczności do wiadomości, że przy popisach psów, w razie pogody w niedzielę dnia 13 bm. po południu od godziny 4—7 będą sprzedawane psy tresowane i podwórzowe różnego gatunku, również odbędzie się o godzinie 6 przed hodowlą publiczna licytacja psa tresowanego „wilka" śliczny okaz. Hodowla i tresura psów za V. śluzą, właśc. Franciszek Buda. (13510

Polecam

się do wykonywania robót murarsko-ciesielskich po cenach przystępnych. Proszę żądać oferty Marjan Trojański budowniczy, Hetmańska 13, tel. 6 Toruńska 188. (13481

Fotograficzne

zdjęcia od 1 zł. poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (F1892

Powozy

wolanty, samopojazdy, połowczyki, bryczki znanej dobroci, nowe i używane poleca na dogodnych warunkach. Sperling Następca, Nakło, przy dworcu (13339

Suknie

szyje dobrze po 6 zł. Finger, Jackowskiego 2. (13457

Baczność

Rodacy! Podejmuję prace dekarskie, papą dachówką i t. d. Robota pod gwarancją. Ceny najtańsze Jan Michałek, Szwederowo, ulica Ugory 37. (13407

Ff prima

masło stołowe, codziennie świeże. J. Milanowski, ul. Śniadeckich 21. 13471

Dla pań

zajętych lub niewprawnych smarzę konfitury wyborne, tanio. Kresowa gospodyni. Gdańska 70, parter prawo. (13478

Krawcowa

samodzielna poleca się w dom i poza domem. Podgórze 24 prawo. (13507

Bilansista

podejmuje się zestawiania bilansów regulowania i rewizyj książek. Of. uprasza do Dzien. Bydg. pod nr „105" (13468

SPRZEDAŻE

Wybór

20 gościńców, świeżo podanych z różnych okolic, moc gospodarstw rolnych do kupna i dzierżawy. Wielki wybór młynów, tartaki, kamienice, wile, interesa, mieszkania poleca i przyjmuje „Biuro Pogoń" Dworcowa nr. 80. telefon nr. 1815.

Kamienice

Dom II-piętrowy z restauracją, dochód z lokatornego 300 zł., restauracja z mieszkaniem do objęcia. 20.000 zł. Wpłata do umowy. Dom I-piętrowy wtem 2 interesa, jeden z mieszkaniem do objęcia. 12.000 zł. Wpłata do umowy. Dom II-piętrowy z interesem 5.000 zł. Oraz wielki wybór interesów, will, poleca i przyjmuje „Biuro Pogoń" Dworcowa 80, telefon nr. 1815

Rzeźnictwo

w mieście w pełnym biegu, z całem urządzeniem i maszynerją (motor elektryczny) wydzierżawię z powodu innego przedsiębiorstwa. Do objęcia potrzeba 10.000 zł, ewentualnie sprzedam lub zamienię kamienicę 3-piętr. z znajdującem się rzeźnictwem na większe gospodarstwo. Zgłosz. do Dz. Byd. pod „Rzeźnictwo". (13399

W Gdyni

okazyjnie sprzedam zaraz interes tylko za gotówkę. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dobra okazja 3.800". (13529

Dom

dwupiętrowy przy tramwaju, wolne 3 pokoje z kuchnią sprzedam za 12000. Kurnatowski. ul Ogrodowa 2. (13503

Bufet i kredens

tanio na sprzedaż. Warszawska 13 (13460

Warsztat

szewcki z urządzeniem w śródmieściu na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (13453

Magiel

w dobrym stanie tanio na sprzedaż, Łokietka nr. 11. (13470

Ubranie

surdutowe (Gehrok) na średnią figurę bardzo mało noszone tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (F-1671

Elegancka

kanapa pluszowa czerw. tanio na sprzedaż. Kanałowa 6, I. p. l. (13475

Samochód

nowoczesny z elektryczn. światłem, starterem, 5 osobowy, gotów do jazdy, sprzeda korzystnie Zwierzycki, Dworcowa nr. 74.

Na sprzedaż

szafa do garderoby jasno-dębowa, ul. Racławska 8. (13513

Kanarki

i klatki sprzedaję tanio Tomczyk, Nakielska 22. (13522

Motocykl

„Wanderer" 4 P. S. w dobrem stanie zaraz na sprzedaż. Zgłosz. Błażyński, Szubin Fotograf (13520

Etażerki

do kwiatów, nowe, biało malowane sprzedam tanio. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (13201

Meble.

Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, salony, pokoje męskie, kuchnie i rozmaite inne od najwykwintniejszych do zwyczajnych; korzystny zakup, dogodne warunki. Długa 4, St. Dobrzyński. (13283

Dobrego konia

ma na sprzedaż Łuczkowski. Dworcowa 70/71 Tel. 184 (13390

Koń z powózką

okazyjnie na sprzedaż Poznańska 35 M. Szyk. (13458

Smoking

dobrze utrzymany na sprzedaż. Hetmańska 7, parter lewo. (13501

Rower

wyścigowy na sprzedaż. Poznańska 27. (13514

2 wagi

mosiężne dla rzeźników na sprzedaż. Św. Trójcy 27 I. piętro. (13516

Motocykl

„Indjan Prinz", prawie nowy 3½ K. siły, z powodu nagłego wyjazdu bardzo korzystnie na sprzedaż za gotówkę. Łaskawe zgłoszenia: Restauracja Dworcowa Barcin, pow. Szubin. (13528

Rower

męski tanio na sprzedaż. Gdańska 58. (F-1976

Warsztat

stolarski na sprzedaż. Jasna 27. (13571

Jadalka

i sypialka na raty na sprzedaż, ul. Sowińskiego 2. (13504

KUPNA

Składu

kupna lub dzierżawy poszukuję. Oferty pod „P. K. Skład" do Dzien, Bydg. (13396

Kupię,

zaraz jadalkę, sypialkę, kanapę, biurko i dywan używane i płacę z góry. Of. pod „J. 48" do filji Dzien. Bydgosk. Dworcowa 2. (13368

Piekarnię

tylko w dobrem położeniu poszukuję celem kupna. Oferty pod „K. B." do Dzien. Bydg. (13436

Kupię

urządzenie do interesu cukierków. Zgłoszenia Tylińska, Sw. Florjana nr. 5. (F 1965

Kupię

dobry dom w Bydgoszczy do 16.000 zł. Oferty do filji Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Dom". (F-1960

Dom

z kilku morgami ziemi lub ogrodem w Bydgoszczy albo w Grudziądzu kupię Of. pod „M. M" do Dzien. Bydg. (13479

Kupię

ogrodownictwo lub nieduże gospodarstwo tuż przy Bydgoszczy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gospodarstwo". (F-1961

Każdą

ilość próżnych beczek stosownych do napełniania smołą kupuje F. Balcerski, Wąbrzeźno. (13450

Wytłoczarkę

(Stanze) do pił trakowych, używaną, w dobrym stanie, na gwintówce (Spindel) lub z napędem kupi natychmiast: Schroeder, mechanik, Bydgoszcz, Grunwaldzka 103. (13421

Kupię

maszynę do heblowania pasów zapędowych (Keillederhobel). Oferty z podaniem ceny. A. Florek, Jezuicka 14. (13380

LEKCJE

Kursy Handlowe

wieczorne, Chocimska 2, rozpoczynają się 20 czerwca. 6-tygodniowy pełny kurs księgowości. Zapisy rozpoczęte. (F-1967

POSADY

Stenografji

wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26 Żądajcie bezpłatnych prospektów. (13446

Poszukuję

do samodzielnego prowadzenia działów ekspedjentek lub ekspedjentów. Panie, posiadające dobre świadectwa i kaucję, zechcą złożyć oferty do Dz. Byd. pod „Ekspedjentka". (13480

Podróżujący

który mógłby objąć sprzedaż towaru na własny rachunek, może się zgłosić. M. Przybylski, fabryka cukrów, Gdańska 164. (F1975

Inteligentna

kantorzystka, pisząca płynnie po polsku i niemiecku, także maszyną, potrzebna od 15 czerwca. Piśmienne zgłosz. z odpisem świadectw oraz podaniem pretensji do Dz. Byd. pod „Z. 555". (13447

Poszukuję

robotnika obeznanego w dekarstwie. Tyliński. Sw. Florjana 5. (F-1963

Siodlarza

na pracę powozową, poszukują Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego T. z. o. p. Bydgoszcz Szretery Promenada 33. (13521

Poszukuję

zaraz starszego, mało wymagającego żonatego bezdzietnego gospodarza, który winien prawie samodzielnie 400 morgowy majątek z gorzelnią prowadzić, jak również sołectwo i wójtostwo. Reflektuje się tylko na osobę z dobremi poleceniami. Zgłoszenia pod „Gorzelnia" do Dz. Bydg (13496

Dziewczyna

lub chłopak, który ze szkoły wyszedł potrzebny do gospodarstwa na wieś. Zgł Skotarski, ul. Dworcowa 53. (13463

Chłopak

do posyłek potrzebny. Hotel Warszawski, Bydgoszcz. (F-1982

Młode

dziewczę do sprzedaży i lekkich robót potrzebne do Atelier Rubens. Gdańska 153. (F-1979

Dziewczę

do posługi potrzebne zaraz. Śniadeckich nr. 27 I ptr. lewo. (13519

Służąca

umiejąca dobrze gotować potrzebna. Cukiernia, Jagiellońska 14. (13508

Potrzebna

zaraz służąca do wszystkiego z gotowaniem. Inż. Supińska, Paderewskiego nr. 14. (13456

Służąca

umiejąca dobrze gotować i lubiąca dzieci potrzebna. Zgłaszać się Szulc, Gdańska 54, oficyna prawo. (13325

Służąca

do wszystkich prac domowych, która umie szyć potrzebna zaraz. Zgł. ul. Gdańska 116 skład kolonjalny. (F-1973

Drogerzysta

starszy, dyplomowany i mający egzamin truciczny, poszukuje kierownictwa drogerji lub odpowiedniego stanowiska w hurtowni. Łask. zgł. pod „Kierownik" do Dz. Bydg. (13404

Slusarz

poszukuje posady za kaucją 1000 zł. Edward Ruciński, Osowa Góra (13462

Potrzebna

inteligentna panienka za utrzymanie. Wiadomość, Św. Trójcy nr. 16 skład kolonjalny. (13461

Książkowy

podwórzowy, b. asystent Pom. Zw. Kontr. obór, dobry hodowca bydła i trzody chlewnej z znajomością systemu Wielkop. i Pom. Izby Roln., prowadzenia sołectwa, znający także język niemiecki, z dobremi świadectwami oraz młodszy urzęd. gosp. z ukończoną szkołą rolniczą i handlową oraz praktyką, znający prowadzenie ksiąg i sołectwa, najchętniej pod dyspozycją samego pana poszukuje od 1. VII. lub zaraz odpowiedniej posady. Oferty upraszają M. i B. Fedde, Czyczkowy, p. Brusy pow. Chojnice. (13466

Kierownik

fabryki mebli, w średnim wieku, z dużą praktyką, bardzo energiczny, na jadalki, męskie pokoje i sypialki, z wszekiemi maszynami w przyrzynaniu drzewa bardzo dobrze obeznany. Jestem bardzo pracowity i sam dołożę ręki do warsztatu, w jeszcze niewypowiedzianem stanowisku, poszukuję zaraz stałej posady. Oferty pod „A B. 75" do Dz. Bydg. (13451

Szofer

samotny, trzeźwy, obeznany z wszelkiemi typami samochodów, poszukuje zaraz lub od 15. 6. 1926 posady. A. Gajdecki, Gentomie, poczta Morzeszczyn, powiat Starogard. 13495)

Uwaga

Ziemianie! Student drugiego kursu akademji rolniczej, syn senatora, pracowity, pragnie odbyć praktykę letnią w większem gospodarstwie intensywnem i postępowem. Wynagrodzenie nie jest żądane. Łask. oferty proszę skierować Bydgoszcz, ul. Błonia 8 dyrekcja fabryki „Prodmetal" Telefon 402. (13502

Technik

dentystyczny poszukuje posady zaraz lub od 1.7.26. Oferty do Dz. Bydg. pod „Technik". (13530

Dziewczyna

uczciwa, pracowita, spokojna, poszukuje posady zaraz do wszelkich prac domow. Śniadeckich 37 prawo. (F1974

Dla sieroty

lat 14 obecnie w ochronce poszukuję od 1. 7. b. r. posady najchętniej do dzieci. Zgł. pod „Opiekun" do Dzien. Bydg. (13483

DZIERŻAWY

Poszukuję

składu kolonjalnego we większej wsi kościelnej lub też w małem mieście. Czarnecki, Solec Kujawski Toruńska 31. (F-1964

Lokal

składający się z dwuch ubikacji zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Pomorska 8 a. (F-1951

Sklepu

z 2—3 pokojami poszukujemy od 1. VII. w centrum miasta. Czynsz płacimy za rok z góry. Of. z ewentl. warunkami prosimy składać: Gdańska 29 „LASMET" Sp. Akc. (F1898

Poszukuję

od 1 lipca lub później dzierżawy oberży lub składu na większej wsi lub pow. miasteczku. Dzierżawę zapłacę za rok z góry. Łask. oferty upraszam do Dz. Bydg. ood „Lipiec". (13448

Ubikacje

po fabryce wyrobów czekoladowych i cukierków nadające się na każdą branżę sa natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kosiński, ul. Unji Lubelskiej nr. 1 a 13472

Piekarnia

w dużej wsi kościelnej w pełnym biegu jest zaraz do wydzierżawienia. Of. pod „Zaraz" do Dzien. Bydg. (F-1969

Poszukuję

dzierżawy gospodarstwa 40—80 mórg możliwie z odkupieniem inwentarza lub bez Łask oferty z podaniem warunków proszę do Dz. Bydg. pod „F. P. II." (13500

Składnicy

lub interesu z mieszkaniem w śródmieściu poszukuję. Oferty pod „Składnicy" do Dzien. Bydgoskiego. (13524

MIESZKANIA

Do wynajęcia

3 pokoje przedpokój, kuchnia i łazienka przy ul. Promenada tylko dla spokojnej bezdzietnej rodziny. Adres poda adm. Dz. Bydg. (13431

Pokój

oddzielny z meblami w śródmieściu na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (13452

2 lub 3 pokoje

z kuchnią od gospodarza w śródmieściu poszukuję, płacę czynsz za rok z góry. Oferty pod „555" do Filji Dziennika Bydgoskiego. (E-1959

2 pokoje

z kuchnią nadające się na warsztat, oddam w zamian za 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. (F1972

3 pokoje

z kuchnią poszukuję. Czynsz zapłacę za pół względnie za rok z góry. Lisowski, Gamma nr. 2. 13523

Ostrzeżenie!

Nie wolno jest p. Kulczykowi, Mazowiecka 8, sprzedać lub zamienić jego teraźniejszego mieszkania na inne. Gospodarz. (F-1968

Mieszkanie

5-pokojowe, I. piętro, do wydzierżawienia. Królowej Jadwigi nr. 4, Kijek, właścicielka. (13489

Mieszkanie

3 do 4 pokojowe od gospodarza lub za zgodą poszukuję na warunkach według ugody. Zawadzki fabryka stempli, ulica Pomorska 13. (13531

Zamienię

portjerstwo z 2 pokojami i kuchnią na 2 pokoje z kuchnią bez portjerstwa. Kauka, ul. Sw. Jańska 22. (13474

Mieszkanie

3 pok. przy ul. Gdańskiej na parterze do wynajęcia. za wypożyczeniem 2 tys. zł ul. Gdańska 71 a, parter prawo. (13440

POKOJE

Pokój

umeblowany z pełnem utrzymaniem ewtl. tylko z obiadami natychmiast do wynajęcia. Promenada 39, II. F-1916

Ziemianin

poszukuje dobrej stancji w Bydgoszczy dla 2 synów gimn. 12 i 14 lat. Troskliwa opieka i męski nadzór winny być zapewnione. Zgłoszenia z podaniem stanowiska społ. oraz pretensyj do Dz. Bydg. pod „G. 2". (13442

Na stancję

przyjmę 1 lub 2 uczni z lepszego domu. Bernardyńska 10 II. ptr. pr. (13413

Pokój

dla 2 panów z utrzymaniem do wynajęcia. Sw. Jańska 20 ptr. (F-1963

Rzemieślnik

otrzyma nocleg. Hetmańska 19 I ptr. (13473

Pokój

umebl do wynajęcia. Marcinkowskiego nr 11 I ptr. lewo. (13476

2 pokoje

frontowe umeblowane, z elektr. światłem, przy Poznańskiej w okolicy Wełnianego Rynku, dla oficera do wynajęcia; nadają się również na biuro. Of. pod „Wygoda" do Dziennika Bydg. 13173

2 do 3 pokoje

duże, na I. piętrze z telefonem w centrum miasta nadające się na biuro zaraz lub później do wydzierżawienia. Oferty pod „W. W. 100." do Dzien. Bydg. (13492

Pokój

umeblowany dla pań do wynajęcia. Hetmańska 7, part. lewo. (13 500

Pokój

umebl. frontowy z osobnem wejściem i światłem elektrycznem do wynajęcia. Dr. Emila Warmińskiego 3 I ptr. lewo. (13505

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Pomorska nr. 58. I. ptr, prawo. 13532

Przyjmę

uczni lub uczennice na stancję. Tamże pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II. p. pr. (13477

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Słowackiego 2 I ptr. F-1978

ROZMAITOŚCI

Obiady

smaczne i obfite po 1 zł. i 1,50. Resursa Kupiecka, ul. Jagiellońska 25. F-1980

„Wila Wiktorja"

w Zakopanem, pensjonat w suchej i pięknej miejscowości poleca się Szanownej Publiczności. Ceny bardzo przystępne, opieka bardzo troskliwa i staranna obsługa. — Zakopane. ul. Szpitalna. (13467

Za wypożyczenie

do 5 tysięcy złotych na przeciąg sezonu dam bezpłatnie wolne mieszkanie i utrzymanie dla 3 osób na Helu i gwarancję dew. dolara. Of. do Dzien. Bydg. pod „Bezpłatnie". (13482

Spólnika

lub spólniczkę poszukuję na sezon do dobrze prosp przedsiębiorstwa w Helu z kapitałem do 1000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Hel" (13482

Przystąpię

jako wspólnik z 3—5 tys. gotówką na sezon nad morze do restauracji etc. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wstąpię". (13497

Kawaler

urzędnik państwowy, lat 35, cichego usposobienia, poszukuje na tej drodze żony. Panie w wieku do lat 30 posiadające mieszkanie i cośkolwiek majątku, raczą swe oferty wraz z fotografją nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Uczciwy". Rzecz traktuje się honorowo. (13499

Kto

dopomoże samotnej pani szlachetnego charakteru małem przedsiębiorstwem? miejscowość obojętna, kaucja podług ugody. Of. pod, „Miejscowość" do Dz. Bydg. 13459

Do 2 tysięcy

złotych na wykończenie budowy bardzo pożądanej maszyny własnego wynalazku poszukuję na dwa miesiące za współudział w zysku. Zgł. pod „Stupo" do Dz. Bydg. (13449

Za własne

oddam 2 dziewczynki 8 i 6-letnie i 3-letniego chłopca. Zgł. pod „100" do agentury Dz. Bydg. Czersk. (13485

Pani

która list pisała do mnie proszę zgłosić się do mieszkania lub przy Domu Konfekcyjnym w sobotę pomiędzy 9 a 10. Prentka. (13455

W środę, dnia 9 czerwca br. o godz. 9 rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i kochany tatuś ś. p.

JAN ULATOWSKI

przeżywszy lat 25, o czem donosi w ciężsmutku pogrążona

żona z synkiem
rodzice i rodzeństwo.

13455

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godz. 3½ po poł. z domu żałoby, Podgórze 10 na nowy cmentarz

---

W środę dnia 9 czerwca o godz. 3 rano zmarła nagle na udar serca nasza droga matka, siostra, teściowa i babcia ś. p. **z Plotków**

Marcyjanna Jóźwiakowska

przeżywszy lat 75, o czem krewnym i znajomym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz dnia 11. VI. 26 r.

Msza św. za spokój duszy ś.p. odbędzie się w sobotę o godz. 6[10] w Trójcy św. Pogrzeb tego samego dnia o 4½ z kaplicy starego cmentarza. (13517

Podziękowanie.

Za ostatnią przysługę zmarłej **Wiktorji Kani** w dniu 8. VI. 1926 r. w Bydgoszczy i szczere zaopiekowanie się Nią, państwa Kucharzewskich ul. Jezuicka nr. 9, wypowiadam moje najserdeczniejsze **Bóg zapłać.**

Rodzina Mechów
„ Kaniów

Orzeszkowo pow. Międzychód. (13469

Umożliwiam każdemu 10882

kupno nagrobków

dla swoich ukochanych Zmarłych

po najtańszej cenie

w najlepszem wykonaniu oraz na

bardzo korzystnych warunkach spłaty!

G. Wodsack,
mitrz-rzeźbiarz kamieniarski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 79.

Województwo Pomorskie

Państwowe Nadleśnictwo Lubichowo

pow. Starogard, poczta, tel. i st. kolej. **w miejscu** ogłasza

konkurs

na dzierżawę folwarku leśnego „Wdecki Młyn" o pow. 106 ha wraz z przynależnym młynem i tartakiem wodnym oraz rybołóstwo na jeziorze Kochanka i rzece Czarnej-Wodzie o pow. 36 ha w drodze pisemnego przetargu na okres czasu:

od 1-go lipca 1926 r. do 30-go września 1941 r.

Oferty rocznego czynszu dzierżawnego na wszystkie objekty włącznie, z wyjątkiem rybołóstwa opiewać mają w pełnych centnarach metrycznych (100 kg.) żyta, za rybołóstwo zaś w kilogramach wyborowego szczupaka z ha powierzchni wody.

Przed złożeniem ofert powinni oferenci złożyć w Kasie Leśnej Skórcz wadjum w wysokości 800 zł. jako zabezpieczenie wypełnienia warunków w ofercie podanych. W razie nieuwzględnienia takowych wadjum zostanie zwrócone bezprocentowo w przeciągu 4 tygodni.

Oferty bez złożonego wadjum nie uwzględnia się.

Oferty należycie ostemplowane i zalakowane przesyłać należy do Nadleśnictwa **do dnia 25-go czerwca br.** godz. 10 przed południem. — Otwarcie ofert o godzinie 11-tej.

Bliższe warunki kontraktu do przejrzenia w kancelarji Nadleśnictwa, zwiedzanie objektu li tylko za poprzedniem zgłoszeniem w Nadleśnictwie.

Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

13493 **Nadleśniczy Państwowy.**

W sobotę, dnia 12. czerwca 1926 r.

Wielka wyprzedaż

w firmie **Bławat, Gdańska nr. 7.**

13512) **A. Kufel,** zarządca upadłościowy.

Tapety, listwy, ceraty

poleca w wielkim wyborze 13376

S. STRYSZYK
Wysyłkowy Dom Tapet. Długa nr. 34.

Wróciłem

-- dr. med. S. Świątecki --

lekarz specj. chorób skórnych i wewnętrznych.

Przyjmuję od godz. 9—12 i od godz. 4—6.

Bydgoszcz, Gdańska 159, 3 p.

13511)

Tania sprzedaż

Muśliny bawełniane	zł.	2,45
Woale czwajcarskie w wielu kol. od	„	2.90-5.70
Woale szwajcarskie deseniowe od	„	2.90-6.80
Frotiè w pasy i kraty . . .	„	1.60-4.90
Crèpe Frotté szerokość 115 . .	„	4.90
Toile de soie (jedwab surowy) .	„	11.50
Jedwabie na płaszcze w bog. wyb.	„	17.50
Kraty czysto wełniane szer. 145	„	9.50

„CZESANKA"

Gdańska 157. 13443 **Telefon 15-99.**

HAEMATOGEN
BARCIKOWSKI



R. BARCIKOWSKI T. A.
FABRYKA CHEMICZNA
POZNAŃ



PROSZEK od BÓLU GŁOWY
[ZNAK PRAW.] DLA DOROSŁYCH [ZNAK PRAW.]
KOWALSKINA
LABOR. CHEM.-FARMAC.
„AP. KOWALSKI" AK
WARSZAWA - MIODOWA 5

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Wielka dobrowolna licytacja

kompletnego inwentarza martwego odbędzie się **w Krzepiszynie**

we wtorek, dnia 15-go czerwca 1926 r.

począwszy od godziny 10-tej przed południem. 13400

Administracja Majątku Krzepiszyn,
poczta Zalesie, ---- stacja kolejowa Kcynia.

OBROŃCA WOJSKOWY

Pułkownik K. S. e. c. Fr. Skorupski, b. Prezes Sądu Polowego Wojsk Polskich na Sybirze, b. Szef Prokuratury D. O. K. X. przyjmuje od 4—6 w Sekretarjacie Emerytów Wojskowych, **ul. Śniadeckich 5a, Bydgoszcz.** (13406

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

jak i wszelkich artykułów w ten zakres wchodzących

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm.-złotniczy

Długa nr. 29.

13492

Kasy

ogniotrwałe

dwie duże i dwie mniejsze w bardzo dobrym stanie z powodu likwidacji na sprzedaż. Wiadomość (13464

Plac Wolności 1, Bank.

Resursa Kupiecka
ul. Jagiellońska 25.

W sobotę, dnia 12. 6. 26.

w ogrodzie

Noc Włoska

połączona z **koncertem i danzingiem.** Lokal otwarty do 4 rana. Wstęp wolny. W razie niepogody w lokalu. (F-1981

Kupię

wóz Bülowa lub polowczyk i powóz kryty możliwie na gumowych kołach. (13348

Bracia Schlieper,
Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Książki

oprawia trwale i tanio Introligatornia Drukarni Bydgoskiej, Poznańska 30.

Pierwsza

sprzedawaczka

która zdolna jest samodzielnie prowadzić filję składu manufaktury, władająca dobrze polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie potrzebna od 1-go lipca. Zgłosz. piśmienne w niemieckim języku z fotografją, odpisem świadectw, podaniem pensji jak i krótkie podanie ostatniego pobytu pracy pod „C. H." do Dzien Bydg. (13487

Poważna instytucja poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

zdolnego

pracownika

obeznanego **z propagandą i doświadczonego w dziale akwizycji wydawnictw i ogłoszeń.** Zgłoszenia pod „A. D." do Dz. Bydg. (13486

Oświadczenie!

Pod dniem 8 bm. naznaczył komornik sądowy p Malak na dzień 10 czerwca r. b. u p. Kurta Winklera w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy przymusową sprzedaż różnych mebli. Na naszą interwencję Sąd sprzedaż przymusową zniósł, gdyż rozchodzi się tu o sporną pretensję z wypadku odpowiedzialności cywilno-prawnej.

Ponieważ p. **K. Winkler** jest u nas od prawno-cywilnej odpowiedzialności ubezpieczony, postaramy się w imieniu p. K. Winklera pretensję wątpliwą oddalić resp. w granicach ubezpieczenia regulować. F-1977

„Vesta" Bank Wzaj. Ubezpieczeń, Subdyrekcja Bydgoszcz, Dworcowa 30. Tel. 730

1.000 zł. wynosi stały dochód miesięczny dla poważnych, dzielnych, dobrze u rolników zaprowadzonych

przedstawicieli okręgowych

wład. polskim i niemieckim językiem, posiadających conajmniej 1000 zł. do sprzed. na własny rachunek, niezbędny pokup artykułu dla rolników zastrzeżony na całą Rzeczp., na Pomorzu, Wielkopolsce, Śląsku i wol. miasta Gdańsk. Jakiekolwiek ryzyko wykluczone. Zgłosz. z wyczerp. określ. dotychczas. zajęcia skie13518) rować pod nr. **„222"** do Dzien. Bydg.

AGENTURA

„Dziennika Bydgoskiego"

w Inowrocławiu

ulica Toruńska nr. 2.

Przyjmuje wszelkie ogłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego" oraz zamówienia na druki. Abonament i pojedyńcza - - sprzedaż „Dziennika". - -

---

Cześć Pieśń!

ZJAZD

XXI. Okręgu kół Śpiewaczych

w Koronowie

w uroczym parku GRABINIE,

w niedzielę, dnia 13-go czerwca 1926 r.

Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy oraz wszystkich lubowników pieśni uprz. zaprasza

Zarząd XXI. Okręgu. Zarząd koła Śpiew. w Koronowie.
Komitet honorowy zjazdu.

Udział w zjeździe weźmie przeszło 1000 Śpiewaków i Śpiewaczek. **Początek konkursu** jednolitej pieśni **o godz. 2 po poł. na sali w Grabinie.**

Początek koncertu o godz. 4 po południ. następnie dowolne popisy kół o nagrody i różne inne niespodzianki.

Wieczorem zabawa na 3 salach.

Bilety na popisy i koncert od 0,50 do 2,50 zł.

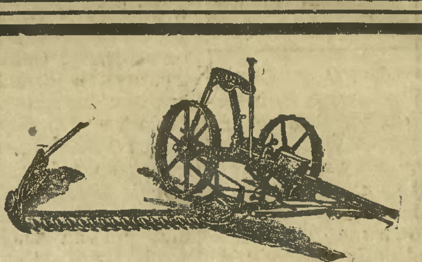
Rozkład jazdy kolejką z Bydgoszczy o godz. 7[30], 7[45], 8[15], 10[50] rano. Z Koronowa o 2 i 3 w nocy.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **„Balsam Thiocolan Age"** przy **gruźlicy, bronchicie, kaszlu** ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. — **„Balsam Thiocolan Age"** sprzedają apteki. Żadajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. GĄSECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. (8840

Zał. 1899 r.



Zał. 1899 r.

Kosiarki, Żniwiarki, Grabie konne, Opełacze, Torfiarki, Ule, Maneże. Sieczkarnie. Wirówki oryg. **„Alfa-Laval"**

jako też wszelkie inne maszyny rolnicze na korzystnych warunkach

Duży skład części zapasowych.

8930) **Warsztat reparacyjny**

Franciszek Kłoss i Syn
BYDGOSZCZ, Gdańska 97, tel. 1683.

Agentura Dziennika Bydgoskiego w Chełmży 8467

B. Wiśniewski

Sprzedaż wyrobów tytoniowych. **Toruńska 24**

Ogród Obywatelski
Toruńska 157.

W niedzielę, 13 bm. wielki koncert całej orkiestry kolejarzy pod batutą dyrygenta pana Kempińskiego. Początek o godz. 4-tej. (13509) **Wstęp 30 groszy. Dzieci do lat 14 w towarz. rodziców mają wstęp wolny.**

Wieczorem zabawa taneczna.

Uprzejmie zaprasza Antoni Klein.

Baczność! W niedzielę, 13 czerwca br. urządzam w miłym ogrodzie (13454

5-ta śluza

wielki koncert.

Początek o godz. 3 po poł. Orkiestra inwalidowa.

Gospodarz.

KINO NOWOŚCI

Mostowa 5 — Telefon 385

Początek o g. 6[45] i 8[45] w.

Prawdziwa uczta dla Bydgoszczan! **13** aktów z największymi kinoaktorami świata jak: **Paweł Wegener, Albert Steinrück, Bernard Goetzke, Xenia Dęsni, Werner Krauss, Asta Nilsen**

13494

w obrazie p. t.: **„Historja jednej nocy" i „Noce Dekamerona"**

w niewidzianym dotąd przepychu wystawy.